WYCHODZI CODZIENNIE RANO OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk 38.
Telefony: Redakcyi № 24-64. Administracyi № 16-72.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Administracya otwarta od g. 10—4 po poł. i od 5—7 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6-ej wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
PRENUMERATA: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„ Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz. NEKROLOGIA po 40 kop. od wiersza petitowego za każdy raz. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Czas odnowić prenumeratę na kwartał II-gi.

Dla uniknięcia przerwy w odbieraniu pisma, Sz. Sz. Prenumeratorowie zechcą łaskawie nadesłać prenumeratę przed dn. 1-go kwietnia. 8543

8717

Ś. † P.

z LESZCZYC-GRABIANKÓW

Martyna Prawdzic - Zaleska

zasnęła w Panu po krótkich cierpieniach d. 4-go kwietnia n. st. 1913 r. w Sielcu.

O modlitwę za duszę zmarłej proszą w smutku pogrążeni

Córka i wnuki.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Ś. † P. **Kazimierz Nałęcz-Piegłowski**

obywatel gub. wołyńskiej, urodzony dnia 18 czerwca 1851 r. zmarł nagle d. 1 marca r. b. w Muzurowcach. Zwłoki złożone zostały w grobach rodzinnych w miejscowej kaplicy, o czem pogrążone w głębokim smutku dzieci zawiadamiają krewnych i znajomych, prosząc o modlitwy za duszę zmarłego. 8705

Teatr Miejski. Dyrekcya M. Topor-Bagrowa.

We środę d. 27 go. 2 gi gościnny występ **L. Sobinowa—„WERTER"**. Biorą udział pp: Kisielewska, Leskowa, Sobinow, Gorczakow, Ułuchanow i in. Początek o g. 8 w. Bilety wszystkie sprzedane.

Jutro d. 28-go. 2-gi gościnny występ znak. baryt. **G. di Luca**, znak. kol. sopr. **G. Paretto** i znan. tenora **A. Pintucci — „CYRULIK SEWILSKI"**.

W piątek dn. 29 go. 3-ci gościnny występ **G. di Luca, G. Paretto i A. Pintucci — „DON PASQUALE"**.

W sobotę d. 30 go. 3 ci gościnny występ **L. Sobinowa — „ROMEO i JULIA"**.

W niedzielę dn. 31-go marca 4-ty gościnny występ **G. di Luca i G. Paretto — „HAMLET"**.

W poniedziałek d. 1-go kwietnia pożegnalny występ gościnny i benefis **G. di Luca** — 1) **„PAJACE"**, 2) **„DON CARLOS"** (scena w więzieniu), 3) **„PIEŚNI NEAPOLITAŃSKIE"** w wykon. p. **G. di Luca**.

We wtorek dn. 2-go 4-ty występ gościnny **L. Sobinowa** - zamiast ogł. op. **„FRA DIAVOLO"** będzie wyst. op. **„WERTER"**. Bilety wzięte na d. 2 na op. **„Fra Diavolo"** ważne są na operę **„Werter"**.

We środę dnia 3-go — 5 ty występ gościnny **L. Sobinowa —„EUGENIUSZ ONIEGIN"** (2-gi raz)

We czwartek dnia 4-go benefis i pożegnalny występ **G. Paretto — „LACME"**.

W piątek dnia 5 go kwietnia pożegnalny występ **L. Sobinowa — „POŁAWIACZE PEREŁ"**.

Bilety na wszystkie oznaczone przedstawienia są do nabycia w kasach teatru. 3922

Na operę **„Poławiacze Pereł"** wszystkie bilety sprzedane.



Teatr „Sołowcow".

Pierwszy Dramatyczny Teatr Ruchomy

Dziś dn. 27-go marca I. Kriukowskiej dramat **„Na wielką drogę"**. Dn 28 go trag. **„Hamlet"**. Dnia 29-go kom. **„Wiśniowy sad"**. Dn 30-go dr. **„Hedda Gabler"**. D. 31 go dr. **„Nad głębiną"**. Dn 1-go kwietnia **„Samotni"**. Dn. 2 go dr. **„Ułomna Hulda"**. Dn 3-go dr. **„Zimowy sen"**. Dn 4-go kwietnia wyster. **„Candida"**. Dnia 5 go kwietnia dr. **„Miłość — to wszystko"**. Bilety na wszystkie przedstawienia do nabycia, Kreszczatyk № 25 m g. Br. Kohen w gmachu teatru. **Po podniesieniu kurtyny wejście na widownię STANOWCZO WZBRONIONE.** Początek o g. 8 i pół wiecz. 8624

Sala Klubu Kupieckiego.

We środę dnia 27 marca tylko jeden KONCERT znanej śpiewaczki cygańskich romansów

M. EMSKIEJ

Początek o g. 8 i pół w. Bilety w księg. Wł. Idzikowskiego. 8653

Korso — Korso — Korso.

Quo Vadis

według powieści **Henryka Sienkiewicza.** Obraz wystawiony poraz 1 szy w Rosyi. Podobnego obrazu nie było i prawdopodobnie więcej nie będzie, ponieważ niema nikogo, ktoby wystawił obraz ten z takim przepychem, z jakim wystawiono **„Quo Vadis"**. Na samą reżyseryę, kostyumy i dekoracye wydało **T-wo Cines 1½ miliona lirów,** nie licząc honoraryów artystów. Obraz będzie wystawiony w określonych godzinach, mianowicie: w święta 1 seans—o godz. 12 ej; 2 seans—o g. 2-ej; 3 ci seans—o g. 4,ej; 4 seans—o g 6 ej; 5 seans—o g 8 ej; 6 seans—o g. 10 ej. W dni powszednie o godz. 4 ej, 6, 8 i 10.

Długość obrazu wynosi około 3,000 metrów.

1) Muzyka z opery **„Quo Vadis"**.
2) Allegro z symfonii Mozarta.
3) Rubinszteina taniec — z op. „Feramors".
4) Pieśń Nerona—pizzicato.
5) Bis. Allegro—Mozarta
6) Uwertura: „Der Teufel lacht".
7) Reverie—Vieuxtempsa.
8) Modlitwa chrześcijan (organy).
9) Allegro—Szuberta.
10) Symfonia Beethovena (Re-major)
11) Modlitwa chrześcijan (organy).
12) Allegro—Beethovena.
13) Wstęp z opery „Don Carlos".
14) Uwertura z opery „Otello".
15) Na zebraniu chrześcijan (organy).
16) Allegro—Marco Spado.
17) Organy.
18) „Fuga"—Meyerbeera.
19) Marsz. Wyjście Gladiatorów.
20) Solo na wiolonczeli.
21) Uwertura—Szuberta.
22) Szuberta — Allegro („Rosamunda").
23) Śmierć Nerona. Andante—Mendelsohna.

Dyrygent **E. Swierdłow.**

Teatr KORSO, Kreszczatyk № 30. Telefonu № 13—80

Bilety nabywać można na godzinę przed seansem.

Zarz. W. DROBCUNOW.

FORTEPIANY, PIANINA, PIANOLE, AUTOPIANINA

FISHARMONIE pierwszorzędnych fabryk, **GITARY, BAŁAŁAJKI MANDOLINY, SKRZYPCE, GRAMOFONY** i płyty. **NUTY** najrozmaitszych wydań i abonament nut. Poleca po cenach bardzo umiarkowanych.

Główny skład instrumentów muzycznych i nut

H. J. JINDŘIŠEK w Kijowie

Kreszczatyk 41 Bel-Etage 585 Oddział w Baku

GABINET LEKARZA DENTYSTY

Stanisława Gintyłło

7837

(choroby zębów, jamy ustnej i laboratoryum sztucznych zębów).

Przeniesiony na Puszkińską ul. № 3. Tel. 39-06.

Godz. przyjęcia: od 10—8 g. w. Święta: od 12—4 g.

Kino - Teatr A. Szancera. Kreszczatyk № 38.

Dn 27 i 28 go marca.

Cynizm Hazardu

Wstrząsający dramat w 2 ch oddziałach bierze udział p. Ewa Tomson i p. Harrison.

Stolica Grecyi—Ateny z natury

My wszyscy pragniemy miłości humorystyczne komedya-farsa z udziałem znakomitego trio: p. Gizetty Morano, p. de Rizo i p. Rudolfi

Tygodnik-Pathé ostatnie wypadki.

Podczas demonstrowania obrazów przygrywa wielka orkiestra symfoniczna pod batutą artysty kompozytora G. Fistulari.

1) Capriccio de Ballerine—Pressmana solo wyk. na skrzypcach Samuel Oberman; 2) Le Célèbre—Berlin; 3) Les dernieres Gouttes—Krazl; 4) Piątek—Polka, utwór Sokołowa, Głazunowa i Lidowa; 5) Wstęp z op. „Arbenin"—Fistulari; 6) a) Nocturn b) Mazur z suity Głazunowa; 7) Le Matin Griega; 8) Allegro con grazia 5/4 z 6-ej Symfonii Czajkowskiego; 9) Canzonetta—Mendelsohna; 10 Melancolia—Naprawnika.

Początek seansów o godz. 2 po poł. Bilety studenckie po cenach umiark. Szczegółowe opisy obrazów i treść muzyki w program. Następna zmiana programu w piątek 29 marca.

Wzorowy Teatr-Biograf. „EXPRESS" Kreszczatyk 25 wprost poczty.

Dziś dn. 27 i 28 marca wspaniały program.

TROSKA

dramat według znanej sztuki Szpażyńskiego odegrany przez znakomitego tragika Rafaela Adelheima w roli Niedychlajewa i M. Czernową w roli Maszy. **„Komu śmiech, a komu łzy"** Komedya odegrana przez Zuzannę Grande. **Kronika Gaumond** Po nad program: w Kijowie 9 marca r. b. batalion saperów z powodu uwolnienia rezerwistów. Wielka orkiestra koncertowa składająca się z 30 osób. Muzyka ilustruje treść obrazów. Początek seansów o g. 2 po poł. następna zmiana programu w piątek 29 marca. **Ceny miejsc od 20 k.**

M-me DODÉ

wyjechała do **PARYŻA** po modele

Powróci dn. 25 bieżącego miesiąca.

8659 **Mikołajowska 11. Tel. 10-46.**

Wielki Hotel Słowiański

PRAHA

Hotel nowoodrestaurowany w centrum miasta.

Urządzenie hygieniczne

Wzorowa czystość, porządek, cisza. Wspaniała kuchnia typu domowego.

Ceny niewysokie.

Kijów, Włodzimierska Nr 36. **10 Bilardów.** 7356

M-me Kruglikowa

wróciła z Paryża

Kostyumy od 60 rb. 8690

Kreszczatyk 19, telef. 19-36.

DOM BANKOWY

D. Mierzwiński i S-ka

Kijów, Kreszczatyk 27. Tel. 18-64.

Płaci na rachunku bieżącym	5 — 6%	
„ wkłady terminowe	6 — 8%	

Zależnie od sumy i terminu.

Załatwia wszelkie operacye bankowe na najdogodniejszych warunkach. 7484

TENOL DO ZĘBÓW KREM - PROSZEK - ELIKSIR 8405

PARFUM *Velivole* L.T. PIVER *Paris.* 8610

W MAGAZYNIE **Domu Handlowego**

K. Ludmer i S-wie

Kreszczatyk 31. Telef. № 2?6.

Przyjmują się po cenach przystępnych na PRZECHOWANIE OD MOLI najrozmaitsze futra, rzeczy futrzane, dywany, portyery etc. 8047

Nowo otwarty magazyn Kostenko

róg Dumskiego pl. i Kreszcz. około st. tramwajowej d. Szlachty wprost Ratusza 5194

Ostatnie nowości

na kostyumy i palta. **Jedwab-double,** wełna ang., sukno, płótno Morozowa batyst, satyna marżizet. Pierwsze dwa miesiące ceny fabrycz.

Pierwszorzędne biuro nauczycielskie **M. BALIŃSKIEJ** 8466 **Warszawa, Widok 13.** poleca nauczycieli, nauczycielki, frebelówki. Cudzoz. sprow. z zagranicy.

Traktory - Samochody

najodpowiedniejsze dla robót przy orce widzieć można w biurze

I. Zdrojewskiego i K. Grabowskiego

Kijów, Prorezna № 9. 8709

Oddział Hodowli Koni na

Wszechrosyj. Wystawie 1913 r. w m. Kijowie

Zawiadamia, że w końcu sierpnia r. b. odbędzie się **wystawa koni** pod Najwyższym **Protektoratem Jego Cesarskiej Mości Wielkiego Księcia Dymitra Konstantynowicza** wierzchowców, kłusaków i koni roboczych. Będą wydawane nagrody na sumę **do trzydziestu pięciu tysięcy rb.,** honorowe puhary, rzeczy drogocenne, złote i srebrne medale. Rejon wystawowy obejmuje następujące gubernie: kurlandzką, liflandzką, estlandzką, wileńską, witebską, grodzieńską, kowieńską, mińską, mohylewską, wołyńską, podolską, besarabską, chersońską, taurydzką, ekaterynosławską, charkowską, kurską, orłowską, kijowską, połtawską, czernihowską i 10 gub. Królestwa Polskiego, a dla ogierów reproduktorów wierzchowców—całą Rosyę.

Zawiadomienia o udziale w wystawie nadsyłać można do dn 15 czerwca Kijów, Kreszczatyk 45 lub Moskwa Główna Agencya Sportowa. 8623

Ustroje Żelazo-Betonowe

Wybuchowe pale „Wilhelmi"

Podwójne stropy syst. „Bekais".

Bobrowski i S-ka

Kijów, Prorezna 30. tel. 39-98.

Warszawa, Nowogrodzka 9. Charków, Mironosicka 50.

Oddział Kijowski

pod kierownictwem inżyniera-konstruktora

Kaz. Fr. Krajewskiego.

Sarga. **Dostać można wszędzie.**



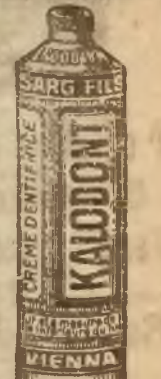
KALODONT

NIEZBĘDNY

Krem i Eliksir do zębów

zbadany przez urzędy lekarskie. (Wiedeń 3 Czerwca 1877 r. i Paryż 3 kwietnia 1890 r.)

Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe. 7002



Kijowski Syndykat Rolniczy

Kijów, Bulwarna Nr 9. Telefon Nr 307.

POLECA:

Chlorek barytu do tępienia szkodników na plantacyach buraczanych.

Tomasówkę 13—20% ogólnej zawartości kwasu fosforowego. 8505

Pończochy
Skarpetki
Parasole
Laski
Szale
Perfumerya

8588

T-wo

„Izaak Szwarcman"

dom własny obok domu Kontraktowego

Największy magazyn bławatny m. Kijowa.

Proszę zapamiętać, że obecnie najlepszy polski hotel w Odesie

„Richelieu"

Restauracya, czytelnia, wanny, telefon na miejscu. Światło elektryczne. Numery od rubla. 8476

D-r Czerniak W.-Żytom. 16, Syf., wener., mocz., (spec. kur. strioniem płc.) od 9—12, 5—9. Kob. od 1—2. Wszyst. spec. spos. kur. Hydr. elek. zak. lecz.

D-r N. SIERGIEJEW

syfilis, choroby weneryczne i skórne, łupież i wypadanie włosów. Kuracya najnowszymi sposobami i suchem powietrzem. Przyjęcia od g. 2 do 5 po poł., oprócz dni świątecznych. Muzykalny zaułek 2. 374

Jampol - Wołyński

Prenumeratę **„Dziennika Kijowsk."** przyjmuje

p. Mieczysław Święcki

Równe, g. wołyń.

Prenumeratę ogłoszenia do „Dzien. Kijowsk." przyjmuje 1496

p. Ludw. Rutkowski

Księgarnia i Skład mat. piśmien.

Wycieczka flot europejskich.

—o—

Czy to jest przejażdżka yachtów, wspaniale urządzonych, na których pokładzie przypadkiem znalazły się wspaniałe działa obrotowe, wieże obrotowe i ogniem ziejące mordercze narzędzia śmierci? Czy to jest próba sił, demonstrująca pod dowództwem wice-admirała Burney'a niezłomną wolę Europy, aby utrzymać powagę uchwał konferencyi londyńskiej przeciwko wyzywającemu postępowaniu najmniejszego królika Europy? Czy to jest koniec długiego okresu wojennego na Bałkanach? Czy to jest początek nowych i niedających się przejrzeć wypadków, których ostatecznem zakończeniem ma być wytoczenie wielkiej sprawy otwarcia cieśnin Dardanelskich — dziś jeszcze, jak powiada minister Sazonow, nie dojrzałej— czy też zmuszenia Austro-Węgier do wyjścia z rezerwy i zajęcia zdecydowanego stanowiska przeciwko Czarnogórze i Serbii i wywołania w ten sposób zawikłania europejskiego, które nie ograniczyłoby się tylko na wybrzeżu morza Adryatyckiego, ale niebawem przeniosłoby się na ląd i nad granicę północną?

To są pełne dalekich skutków pytania, które się cisną pod pióro na widok tej niebywałej, jedynej w swoim rodzaju demonstracyi flot, jaka się dziś przed zdumionym światem rozgrywa na wodach modrej Adryi.

Demonstracya floty pod Antivari już się zaczęła. Sześć okrętów wojennych austryackich, trzy opancerzone krążowniki i wiele łodzi torpedowych, trzy włoskie okręty wojenne „Ammiraglio di Saint Bon" i „Francesco Ferrucio", oraz wielki pancernik „Emmanuele Filiberto" już zawinęły pod wybrzeże czarnogórskie, niebawem podpłynie flota angielska, zgromadzona w tej chwili na południowym wybrzeżu Korfu, wspaniały okręt wojenny „King Edward VII" i „Defence" oraz „Darmouth" czekają tylko rozkazu połączenia się z flotą austryacką, a niebawem nadjeżdżają inne okręty wojenne: francuski „Edgar Quinet" jest w drodze, a także i niemiecki okręt wojenny „Breslau" niebawem przyłączy się do demonstracyi. Czterdzieści największych dział okrętowych może odrazu zniszczyć wszelką przeszkodę, czy to w okrętach wojennych, jakieby się przeciwstawiły, czy też w największych twierdzach, których nawiasem mówiąc wcale niema. Flota demonstrująca jest trzy razy większa od całej floty greckiej i tureckiej razem wziętych jest o połowę tylko mniejszą od floty japońskiej, która wystarczyła na zniszczenie floty rosyjskiej pod Cuszymą. I cała ta siła po co? Aby zmusić małego królika najmniejszego państwa do zaprzestania bombardowania małego miasteczka albańskiego, które wybrał sobie na przyszłą stolicę swego państwa—królestwa Czarnogóry, gdyż mu się już Cetynia, mała wioska kilka tysięcy ludzi licząca, sprzykrzyła.

Nikt w to nie uwierzy, żeby takimi potężnymi środkami takie małe cele były zamierzane. O inne tu idzie sprawy. Inne tu są interesa w grze.

Jakie?—to nam wyjaśnia najlepiej artykuł nawpółurzędowej gazety angielskiej „Westminster Gazette".

Dziennik angielski pisze: „Nawet najniewinniejszy i najbardziej naiwny obserwator łatwo zauważy, dokąd zmierzają serbowie i złączeni z nimi ich przyjaciele.. Liczą na to, że wraz ze zdobyciem Skutari mogą zajść nieprzewidziane wypadki, które narażą na szwank harmonię mocarstw. Przebierze się miara cierpliwości i Austro-Węgry wyjdą z dotychczasowej źle ukrywanej rezerwy".

Wtedy może Austrya popełni kroki, których już się nie da odwołać, a które zakłócą harmonię mocarstw. To są rzeczywiste niebezpieczeństwa, na które spekuluje Serbia. Niebezpieczeństwa te dadzą się tylko w ten sposób usunąć, jeżeli mocarstwa jasno same je przejrzą i postanowią, że niczego nie przedsięwezmą i niczego nie zrobią inaczej, jak tylko we wzajemnem porozumieniu. To ostrzeżenie angielskiego dziennika tak blizko stojącego gabinetu daje wiele do myślenia. Stanowi to także poważne ostrzeżenie pod adresem Austryi, aby się nie dała sprowokować.

Znajduje się tam także wskazówka, co flota angielska w porozumieniu z innemi mocarstwami podejmie na wypadek, gdyby Czarnogóra nie chciała zastosować się do rad Reunionu dyplomatów londyńskich. Nastąpi „akcya" floty, wszakże „akcya" ta nie może sięgać tak daleko, ażeby się zapuszczała aż do wnętrza dzikiego i górskiego kraju, lecz jeżeli będzie potrzeba, floty mocarstw wspólnie zajmą Antivari i Dulcigno i zatrzymają te porty, jako zakład tak długo, dopóki Czarnogóra na wypadek zdobycia Skutari nie zwróci tego miasta Albanii.

Cała trudność polega jednak na tym, aby całą „akcyę" w tych granicach utrzymać. Wszelki nie zatwierdzony przez mocarstwa krok Austro-Węgier może spowodować Rosyę do własnej „akcyi". Z chwilą kiedy Austrya na własną rękę będzie działała, to samo prawo musi przysługiwać także i Rosyi.

A wtedy już się nie da przewidzieć dokąd takie zerwanie solidarności i harmonii mocarstw może doprowadzić. Wszakże „Westminster Gazette" ma nadzieję, że do tego nie przyjdzie i pociesza się przekonaniem, że ta presya na Czarnogórę wystarczy i będzie miała wprawdzie bardzo powolny ale pewny skutek.

„Sprawa zostanie załatwiona pokojowo, wolno i bez wielkiej sensacyi ale pewnie".

Równocześnie z tym półurzędowym głosem gabinetu angielskiego nadszedł urzędowy głos sekretarza stanu rzeszy niemieckiej v. Jagowa, który w komisyi budżetowej Reichstagu złożył następujące oświadczenie: W całym przebiegu sprawy albańskiej polityka niemiecka stała zawsze i wiernie po stronie austryackiej i rząd związkowy gotów był natychmiast na życzenie swego sojusznika wziąć udział w demonstracyi flotowej na morzu Adryatyckiem.

Jak się ta sprawa dalej rozwinie, tego dziś wobec stałego oporu Czarnogóry nie można przewidzieć. Jedno można na pewno stwierdzić, że największe miasto albańskie Skutari nie może przejść w ręce Czarnogóry. Co do miast Pryzrenu i Diakowa, porozumienie już nastąpiło. Sfery rządowe włoskie stanowczo są po stronie Austro-Węgier.

Niemniej jednak opinia narodowa we Włoszech jest podzielona. I tak, kiedy konserwatywno-liberalna „Tribuna" pisze: „Dla uniknięcia zatargów musiała Italia wziąć udział w demonstracyi, aby zapobiedz wszelkiej samoistnej akcyi ze strony jednego mocarstwa, mocarstwa musiały być solidarne nie tylko w uchwałach ale i w czynie i dlatego Włochy musiały wprawdzie z ciężkim sercem, ale zawsze musiały, wziąć udział w demonstracyi", to z drugiej strony liberalna „Giornale d'Italia" gani ten krok rządu.

Rząd nie zrozumiał intencyi narodu włoskiego, mówi organ byłego prezydenta gabinetu Sonnina. Ale nie tylko z pobudek uczuciowych ubolewa naród włoski nad decyzyą rządu swego. W polityce nie zawsze jest celowem i słusznem odstępować od wielkich narodowych ideałów. Italia nie może swej sympatyi dla małej i bohaterskiej Czarnogóry odłączyć od myśli o wielkiej pani, królowej włoskiej, której ojczyzną właśnie jest Czarnogóra Czarnogórka dała Włochom następcę tronu Nikt w Italii nie życzy sobie dynastycznej polityki, ale pewne delikatne względy mogą być przeoczone jedynie tylko w obliczu wielkich nieprzedawnionych, narodowych interesów i państwowych. W danym wypadku te interesy nie wymagały takiej zbytecznej i w każdym razie niemiłej akcyi.

Włochy nie mogą zapomnieć, że na początku wojny bałkańskiej mocarstwa zobowiązały się do neutralności. To je zobowiązuje także i co do prowadzącej wojny Czarnogóry. W imieniu przeto jakiego interesu żąda Europa zaniechania oblężenia Skutari? Prawdą jest, że Austro-Węgry uważają, iż zagrożone są pewne zdawna istniejące interesy Austryi, opanowania morza Adryatyckiego i chcą sobie na wszelki wypadek zapewnić bramę wyjazdu na wschód. Tą bramą dla Austro-Węgier jest Albania.

Wszystko inne jest tylko pozorem. Widzimy, jak powoli wyłazi oliwa na wierzch i jak wszczynają się nieporozumienia między sojusznikami. Demonstracya flot może łatwo doprowadzić do niespodzianek. Im dłużej się przewleka, tem gorzej dla pokoju Europy.

W. L.

Rosya jest największym wrogiem Niemiec.

W najnowszym zeszycie znanego miesięcznika niemieckiego „Preussische Jahrbuecher" wydawca i naczelny redaktor, profesor Hans Delbrück, zwraca uwagę na to, że głównym nieprzyjacielem Niemiec jest Rosya. Udowadnia on, że powodem znacznego powiększenia armii niemieckiej, obecnie projektowanego, jest postawa Rosyi podczas ubiegłego półrocza.

„Rosya—pisze profesor Delbrück—cichaczem zajmuje obszerną Mongolię i wdziera się do Persyi. Równocześnie chce zatwierdzić swoje przewodnictwo na Bałkanie w ten sposób, by panować bezpośrednio nad Konstantynopolem i nad Dardanelami. A na wypadek, gdyby państwo tureckie również w Azyi zaczęło się chwiać, Rosya już teraz zgłasza swoje pretensye jako spadkobierczyni. Przez całą zimę armia rosyjska, w połowie zmobilizowana, stała na granicy austryackiej i na granicy niemieckiej—Austro-Węgry tylko z trudem niesłychanym i za sprawą bardzo wielkich ofiar zdołały zgromadzić potrzebne na ten cel środki pieniężne, by uratować swoją powagę, jako wielkie mocarstwo wobec państw bałkańskich. Natomiast Rosya przeprowadziła śpiewająco, jak się to mówi, swoje zbrojenia i bez trudu zdołała wytrzymać ciężary finansowe tych zbrojeń, dzięki czemu wzmocniła niesłychanie siłę moralną państw bałkańskich do tego stopnia, że nawet drobniutkie Czarnogórze jeszcze teraz niemal szyderczo opiera się żądaniom Austryi.

Należy sobie jasno zdać sprawę, że siły gospodarcze i finansowe Rosyi są daleko większe, niż poprzednio przypuszczano. Ciężkie straty wojny japońskiej i spustoszenia gospodarcze podczas rozruchów wewnętrznych zabliźniły się bardzo szybko. Reformy agrarne wewnątrz państwa, jako też kolonizacya Syberyi i Turkiestanu, napełniają spichlerze rosyjskie zbożem aż po dach. Wprawdzie teraz zapowiadają nową pożyczkę rosyjską 700 milionów franków w Paryżu. Ta pożyczka jest przeznaczona wyłącznie na budowę nowych dróg żelaznych, które mają terytorya uprawy bawełny w Turkiestanie połączyć z koleją Syberyjską, co otwiera szerokie horyzonty na przyszłość.

Nie trzeba zapominać, że Rosya liczy 165 milionów mieszkańców, a więc o sto milionów mieszkańców więcej, niż Rzesza niemiecka. Armia rosyjska podczas pokoju jest tak wielka, jak wszystkie trzy armie trójprzymierza razem, to jest niemiecka, austro-węgierska i włoska.

Należy dalej pamiętać o tem, że w ostatnich dwóch latach Rosya nie zaciągnęła ani jednej pożyczki więcej, lecz przeciwnie spłaciła przeszło 400 milionów marek swoich poprzednich długów państwowych. Równocześnie rosyjski Bank Państwowy posiada największe zapasy złota na świecie, tego złota Rosya ma trzy razy więcej, aniżeli Bank Angielski, albo Bank Rzeszy Niemieckiej.

Te fakty dostatecznie wskazują, z jak niebezpiecznym przeciwnikiem mają Niemcy do czynienia.

Franciszek Józef I i wojna.

Korespondent nasz wiedeński donosi nam pod datą 23 marca:

Od pewnej osobistości, która jest dobrze poinformowana o sprawach politycznych austryackich, otrzymałem bardzo charakterystyczną wiadomość w sprawie prawdopodobnego rozwoju wypadków w najbliższej przyszłości

Przyczyną pozornej chwiejności i niepewności, która się przejawia w robocie politycznej austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hrabiego Berchtolda, jest opór sędziwego cesarza Franciszka Józefa I przeciwko wybuchowi wojny, choćby ta wojna miała tylko się ograniczyć na Serbii i Czarnogórzu Ale mimo tego oporu sędziwego monarchy przeciwko wybuchowi wojny jest pewna kategorya spraw oraz zagadnień, w których nawet cesarz Franciszek Józef nie daje pardonu przeciwnikowi.

Tą kategoryą spraw, zagadnień i pojęć jest kwestya honoru dynastyi i powagi państwa. Cesarz Franciszek Józef I odznacza się niezwykle rycerskiem usposobieniem, wybacza dużo przeciwnikowi, zwłaszcza, jeżeli ten przeciwnik jest słabszym i mniejszym, kładzie duży nacisk na stronę uczuciową każdej sprawy i każdego stosunku z dworami i państwami. Ale z drugiej strony jest nieubłaganym w chwili, gdy się przekona, że powadze monarchii Habsburskiej i honorowi dynastyi zagraża niebezpieczeństwo i że ktokolwiek się poważa podjąć zamach na ową powagę i na ów honor.

Cała tedy pomysłowość zwolenników polityki energicznej na dworze wiedeńskim wysila się od szeregu miesięcy w tym kierunku, by stworzyć sytuacyę polityczną, w której cesarz Franciszek I musiałby sam w sposób niezbity przekonać się, iż nadużyto jego pojednawczości i łagodności. Taka chwila obecnie się zbliża. Król Mikołaj czarnogórski i Serbia widocznie na tym punkcie są źle poinformowani W przeciwnym razie bowiem nie przeciągaliby struny w sprawie Skutari i w sprawie przyszłego państwa albańskiego. Cesarz Franciszek Józef I uważa te dwie sprawy, a mianowicie utworzenie państwa albańskiego i włączenie miasta Skutari do Albanii za dwa postulaty, w których stanowczo jest zaangażowana powaga Austro-Węgier i honor dynastyi. W tych dwóch sprawach więc nie rozumie żartów, nie chce słyszeć o ustępstwach, nie daje, jak się to mówi po wojskowemu, pardonu. Tem się tłumaczy ostrzejszy powiew wiatru w polityce austro-węgierskiej ostatnich kilku dni. Zwolennicy wystąpienia energicznego przeciwko Czarnogórze i Serbii mają teraz więcej swobody, niż poprzednio, bo zdołali przeciągnąć cesarza Franciszka Józefa I na swoją stronę.

Sic transit...

Paryski „Gaulois" zamieszcza pod tym tytułem notatkę następującej treści:

„W chwili, w której Turcya błaga o pośrednictwo mocarstwa europejskie, by zakończyć obecną wojnę, sułtan Mahomet V przeczyta ze ściśniętem sercem ultimatum, ogłoszone przed dwoma wiekami przez swego poprzednika Mahometa IV, a skierowane do cesarza niemieckiego i króla polskiego. Dokument historyczny brzmi:

„Ja, Mahomet IV, wielki i potężny władca Babylonu i Judei, Wschodu i Zachodu, król królów całego świata, wielki Zwierzchnik Arabii i Mauretanii, zwycięski od urodzenia, król Jerozolimy, właściciel i dziedzic grobu Chrystusa — obwieszczam tobie, cesarzu niemiecki, i tobie, królu polski, i wszystkim waszym wasalom i poddanym: Na czele trzynastu królów, mych wasalów, i mej armii, złożonej z 1 300,000 wojowników, przyjdę zalać wasze krainy potęgą Turcyi, potęgą, jakiej żaden z was, ani z waszych poddanych nigdy nie oglądał. Odwiedzę was w waszych stolicach i wypędzę z nich was i wszystkich waszych sprzymierzeńców. Wydamy na rzeź i rabunek wasze kraje i waszych mieszkańców. Skazujemy na śmierć i straszliwe tortury was i wszystkich waszych poddanych Taką to nowinę obwieszczam tobie cesarzu niemiecki i tobie, królu polski, i waszym sprzymierzeńcom. Czyny nie omieszkają nastąpić zaraz po tych słowach i przekonać was o rzeczywistości tego, co wam obwieściłem Dan na tronie naszej potężnej stolicy Ismale (Konstantynopola), zdobytej przez mych przodków na chrześcijanach, których kobiety i dzieci zostały wymordowane i rozsiekane na kawałki w ich oczach.

Akt ten podpisany został w 25 roku od naszego urodzenia, a w 7 naszego pełnego chwały panowania (1655). Mahomet IV".

Reforma wyborcza.

W sprawie sejmowej reformy wyborczej w Galicyi przyjęto jednomyślnie następującą rezolucyę:

„Sejmowe Koło poselskie, uznając potrzebę rozszerzenia prawa wyborczego do sejmu i dążąc do porozumienia i zgodnego działania z posłami ruskiej narodowości zarówno w kraju jak i w Radzie państwa, oświadcza się za sfinalizowaniem reformy w bieżącej sesyi sejmowej na podstawie zasad, uchwalonych większością głosów w komisyi sejmowej.

Sejmowe Koło poselskie wyraża przekonanie, że reforma wyborcza stanie się aktem zgody narodowościowej i legalnego postępowania w sprawach rozwoju kulturalnego, ekonomicznego i politycznego ze strony posłów narodowości ruskiej".

Całą rezolucyę uchwalono jednomyślnie, a tylko co do słów „na podstawie zasad uchwalonych większością głosów w komisyi sejmowej" odbyło się drugie głosowanie, w którem te słowa przyjęto 78 głosami przeciw 37.

Rada narodowa w Poznańskiem.

W końcu ubiegłego tygodnia dwudniowe obrady przedstawicieli Koła polskiego w Berlinie i delegatów centralnego komitetu wyborczego zakończyły się definitywnem uchwaleniem rady narodowej w W. Ks. Poznańskiem. Przyjęto szczegółową ustawę rady narodowej, streszczającą się w 10 punktach:

Rada narodowa jest przedstawicielką społeczeństwa polskiego w Niemczech, obejmuje wszystkie dziedziny życia publicznego i będzie zajmowała stanowisko doradcze wobec instytucyi polskich już istniejących; zajmuje się zbieraniem składek; w skład rady narodowej wchodzi: dziewięciu delegatów komitu centralnego, pięciu członków Koła polskiego parlamentu niemieckiego i pięciu członków polskiego koła sejmowego; rada narodowa zajmuje się wszystkiemi sprawami z dziedziny politycznej, społeczno-gospodarczej i centralno-oświatowej i sprawy polityczne załatwia plenum rady, zaś resztę spraw—osobne komisye, do których powołani będą specyaliści.

Ks. Wolszlegierowi oddano przeprowadzenie organizacyi rady. Tak koła poselskie jak komitet wyborczy niebawem dokonają wyborów do rady narodowej.

Z prasy polskiej.

Ciekawy artykuł o stosunkach szwedzkich panny W. Pomian Hajdukiewicz drukuje „Kuryer Warszawski". Czytamy tam między innemi:

W krajach skandynawskich, a szczególnie w Szwecyi, może właśnie z powodu jej wyjątkowo wysokiej kultury, dążność do unarodowienia handlu i przemysłu coraz więcej daje się odczuwać: przewodnicy narodu, mężowie stanu, cała prasa, głoszą hasło: „Swój dla swego". W każdem mieście, zaczynając od Stokholmu, od lat kilku, raz na rok urządzają tak zwany „Szwedzki tydzień", podczas którego sklepy obowiązują się tylko szwedzkie towary sprzedawać, a całe miasto jest przybrane w szwedzkie chorągwie i znaki o narodowych kolorach, noszące napis: „Kupujcie towary szwedzkie", „Popierajcie przemysł szwedzki".

Energiczna propaganda wśród ludu wiejskiego coraz więcej go uświadamia i uczy go cenić własne wyroby, stosunkowo droższe, ale o wiele lepsze od niemieckiej tandety, roznoszonej najczęściej przez żydów.

W kalendarzyku za rok bieżący, wydanym za specyalnym przywilejem królewskim przez Akademię nauk przyrodniczych—jedynym w Szwecyi używanym—mieści się odezwa do ludu szwedzkiego, pod tytułem: „Popierajcie pracę szwedzką". Zaczyna się on od cytowania Gustawa Wazy, który surowo karcił w swym narodzie dziecinne upodobanie do wszystkiego co zagraniczne. „Wada ta, ciągnie dalej odezwa, zależy w gruncie rzeczy od słabości, która pociąga ludy niecywilizowane do wszystkiego co obce. Słabość zaś ta jest wynikiem niskiej kultury, bo im wyżej naród doszedł w swym rozwoju, tem lepiej potrafi ocenić, i do tego trzeźwo ocenić siebie samego i to, co do niego należy".

Odezwa ta kończy się temi słowami:

„Nie można dość często i dość mocno podkreślać, że świętym obowiązkiem każdego obywatela względem kraju jest popieranie pracy szwedzkiej i przemysłu szwedzkiego. Żadne przedsiębiorstwo nie jest wyłącznie interesem, mającym na celu tylko kupno, sprzedaż i zysk; każdy bowiem interes posiada też swą stronę moralną; musi być poczęty i prowadzony punktualnie i uczciwie, musi też uwzględniać sprawiedliwe wymagania innych. Są to zasady ogólnie uznane. Jeśli na nie się zgadzamy, musimy też zgodzić się na uznanie tej prawdy, że we wszystkich interesach lub przedsiębiorstwach, tak wielkich, jak małych, powinniśmy starać się służyć naszemu krajowi, jego przemysłowi i ludowi.

„Każdy szwed powinien zrozumieć, że kupując towar zagraniczny odbiera on, tem samem, dzień, tydzień, a może i miesiąc zarobku robotnikowi szwedzkiemu. Jeżeli dodamy do tych dni i tygodni wszystkie przewinienia, popełniane w tej mierze przez publiczność względem robotnika szwedzkiego, utworzą one cały szereg lat, podczas których setki robotników muszą iść szukać pracy na obczyźnie, dlatego, że społeczeństwo nasze daje zarobek robotnikom w innych krajach.

„Niech każdy kupiec zrozumie swój obowiązek, niech zawsze i wszędzie—kiedy tylko to jest możliwe—przekłada towar szwedzki nad zagraniczny, a niech ogół kupujących zawsze wymaga szwedzkich towarów, szwedzkich wyrobów, tym sposobem nauczymy się wspólnie szanować szwedzką pracę i służyć jej. Musimy czuć, myśleć i chcieć po szwedzku i musimy w tym duchu wychowywać dzieci nasze, pamiętając, że popierając przemysł szwedzki, pracę szwedzką, popieramy rozwój Szwecyi i przyczyniamy się do jej dobrobytu i przyszłości".

Zdaje się, że odezwa ta, w tonie tak niezwykle stanowczym—ogłoszona w kraju, który posiada rdzennie swojski przemysł i warunki bytu nieskończenie pomyślniejsze od polskich, a który przytem potrafił ochronić się od obcych napływów, mogłaby służyć za pożyteczną naukę tym, którzy w ruchu dzisiejszym, dążącym do spolszczenia życia ekonomicznego w Polsce, dopatrują się groźnego objawu szowinizmu, nienawiści lub niekulturalności.

Kronika polska.

— Odznaczenie papieskie. Zasługi pań polskich około uświetnienia zeszłorocznego kongresu eucharystycznego zyskały uznanie stolicy Apostolskiej. W Wiedniu w salonach p. Dawidostwa Abrahamowiczów odbyła się przed paru dniami piękna uroczystość wręczenia odznaczeń papieskich najwięcej zasłużonym paniom, wśród których znalazła się także p. Tadeuszowa Rittnerowa, utalentowana artystka-malarka, autorka pomysłowych dekoracyi malarskich kościoła polskiego. Wręczenie orderów „Bene merenti" i dyplomów papieskich paniom: Dworskiej, Rittnerowej, Ruszkowskiej i Maryi Wyszyńskiej poprzedził ks. Giżewicz z zakonu zmartwychwstańców wzruszająca przemową, podnosząc zasługi odznaczonych pań, a przedewszystkiem p. Abrahamowiczowej, której działalność filantropijna i towarzyska wśród kolonii polskiej oddawna jest znana i ceniona.

— Na Syberyę. Pisma warszawskie donoszą, że w r. 1912 z gub. Królestwa Polskiego przesiedlali się na Syberyę przeważnie włościanie z gub. lubelskiej, ze wschodnich jej powiatów. Liczba tych przesiedleńców w porównaniu z innemi miejscowościami państwa jest bardzo nieznaczna, a to z tego powodu, że ludność bezrolna tej gub. posiada zarobki na miejscu i wędruje za granicę na roboty polne. W 1912 r. z gub. lubelskiej przesiedliło się na Syberyę 202 rodzin. Ruch przesiedleńczy z gub. piotrkowskiej i Zagłębia Dąbrowskiego zupełnie ustał. Powróciło zaś z Syberyi w r. z. 76 rodzin, które wyjechały tam w latach poprzednich z Sosnowca.

Z prasy rosyjskiej.

Wypadki polityczne ostatniej doby wysunęły na widownię nowy oryginalny zatarg pomiędzy „plus bureaucratique que M-r Rond de cuir lui même" prawicą rosyjską a urzędową dyplomacyą państwa. Pobrzękująca nacyonalistycznemi hasłami prawica gorzkie czyni wyrzuty p. Sazonowowi za to, iż niedoceniając „potęgi" nacyonalistów nie może się on zdecydować przejść do bardziej czynnych wystąpień w polityce bałkańskiej, że oddaje Czarnogórę na żer Austryi, że traci sposobność anektowania Konstantynopola „et patati et patata"...

Jeden z najwybitniejszych publicystów rosyjskich ks. Eugeniusz Trubeckoj daje w „Ruskoj Mołwie" następującą charakterystykę wszechsłowiańskich impulsów opinii rosyjskiej:

„Wszystkie nasze ustępstwa na rzecz Austryi są zdaniem nacyonalistów skutkiem błędów, popełnionych przez naszą dyplomacyę. W rzeczywistości są te ustępstwa zasłużoną karą za naszą wewnętrzną politykę nacyonalistyczną. Trzeba być ślepym, by tego nie dostrzegać".

Bo i dziwne to dla każdego bezstronnego oka widowisko. Austrya, konglomerat polityczny—w $^3/_4$ swego składu słowiański, umie jednak być groźną dla najpotężniejszego państwa „par excellence" słowiańskiego.

„My moglibyśmy dyktować naszą wolę Austryi—pisze dalej publicysta-profesor — ale tylko w razie, gdyby w zatargu z nami miała ona oparcie jedynie w ludności niemieckiej i węgierskiej.. Moglibyśmy się wcale z nią nie rachować, gdyby nasza polityka nacyonalistyczna nie zrobiła z polaków i rusinów naszych wrogów i najwierniejszych poddanych cesarza austryackiego...

Cała siła austroslawizmu, dzięki któremu walka z Rosyą staje się dla Austryi możliwą, polega na naszej polityce wewnętrznej, na bezmyślnem naszem drażnieniu polaków i rusinów...

Kto rozniecił nienawiść słowian austryackich ku nam? Od kogo i od czego pozostaje w zależności ów wrogi nastrój? Czy od „błędów dyplomatycznych", czy też od chełmskich i innych „patryotycznych" wystąpień naszej polityki wewnętrznej?...

Usiłowania prawicy i nacyonalistów stworzyły siłę wojenną Austryi, która legła na drodze

czarnogórców do Skodaru i na drodze naszej do Bosforu i Dardanelów. On nas zależy bez wojny skruszyć tę siłę. Dla tego powinniśmy tylko nie wytwarzać sztucznego rozdźwięku pomiędzy plemio nami słowiańskiemi, nie odpychać ich od siebie, nie doprowadzić ich do tej rozpaczy, dzięki której wolą one niemców od nas."...

Carogród pod berłem rosyjskiem.. urzeczywistnienie apokryficznego testamentu Piotra Wielkiego... dziedzictwo korony bizantyjskiej... Ks Trubeckoj trzeźwo ocenia nacyonalistyczno-historyczne mrzonki pp. Brianczaninowych i Basmakowych.

„Nie jesteśmy wewnętrznie przygotowani do posiadania Konstantynopola i Dardanelów i niemoc nasza pod tym względem najzupełniej nie zależy od dyplomacyi

Rosya może stać pewną nogą w Konstantynopolu tylko wówczas, gdy będzie on ośrodkiem wszechsłowiańskiej federacyi. Dla tego jednak powinna Rosya pociągnąć do siebie wszystkie narody słowiańskie, stać się dla nich punktem ich ciążenia — jednem słowem położyć kres austroslawizmowi".

Publicysta rosyjski nietylko w ogólnych zarysach widzi zasadniczy błąd polityki wewnętrznej rządu. Wykazuje on i praktyczne drogi usunięcia tego błędu:

„Rozstrzygnięcie polskiej kwestyi, zażegnanie polsko-rosyjskiego antagonizmu — oto prawdziwy klucz do posiadania Dardanelów i do rozwiązania wogóle całej kwestyi Bliskiego Wschodu.

Nacyonaliści nasi nie chcą zrozumieć tej prostej prawdy elementarnej, że Austrya silna jest jedynie niezgodą plemion słowiańskich i że rosyjsko polska zgoda jest dla Austryi—końcem".

Nie szczędzi ks. Trubeckoj krótkiej acz wyrazistej krytyki rosyjskiemu nacyonalizmowi, który dziś powstaje przeciw niemcom, sam zaś jest pochodzenia... niemieckiego, antysłowiańskiego.

„Niezrozumienie tych prostych prawd — jest nowym dowodem antynarodowego i w treści swej nierosyjskiego charakteru naszego skopiowanego z wzorów niemieckich nacyonalizmu. Rosyjski nacyonalizm jest głównym oparciem niemców przeciw Rosyi. On jest zasadniczą przyczyną tego, iż w jakiby bądźkolwiek sposób postępowała nasza dyplomacya, polityka rosyjska nie może się stać rosyjską w całem tego słowa znaczeniu.

Głównem zadaniem polityki rosyjskiej jest stać się w całem znaczeniu tego słowa państwem słowiańskiem, tak, aby jedność słowiańska była jej najważniejszą sprawą i przedmiotem największych zabiegów.

Czy może być jednak mowa o jedności słowiańskiej, dopóki polacy uznani są u nas za obywateli drugiej klasy? Czy nie jasna rzecz, iż nacyonalizm nasz jest główną przeszkodą do urzeczywistnienia tej jedności? By zrzucić ostatnie resztki jarzma niemieckiego, Rosya powinna przedewszystkiem uwolnić się ostatecznie od nacyonalizmu Czas, nareszcie, zrozumieć, że rosyjski nacyonalizm i patryotyzm są to pojęcia, które się wzajemnie bezwzględnie wykluczają".

Ks. Trubeckoj nie wypowiedział prawd nowych, nieznanych dotychczas nikomu. Jego wywody... to jedyna droga, którą z istniejących przesłanek logicznie myślący umysł pójść może. Ale wśród całej powodzi „wszechsłowiańskich wyrzekań i lamentacyi, sfabrykowanych przez „Rossije", „Nowoje Wremia" i inne „Kijewlaniny" słowa liberalnego uczonego rosyjskiego sprawiają istotnie miłe wrażenie... nieoczekiwanej nowości.

(n)

Informacye.

— Posłom do Rady Państwa rozesłano obszerny referat w sprawie projektu prawa o odpowiedzialności urzędników. Komisya, która rozpatrywała uprzednio ten projekt prawa, wniosła do niego szereg zmian i postawiła wniosek zwrócenia go do Dumy Państwowej. Poprawki dotyczą głównie wykazu spraw, w których dochodzenie śledcze może być wszczęte bez zgody na to zwierzchników oskarżonego Zdaniem komisyi wykaz ten powinien ograniczać się do spraw, w których wytoczenie procesu kryminalnego nie zależy od senatu rządzącego, oraz do spraw o defraudacyi lub przywłaszczeniu sobie przez urzędników powierzonych im sum, lub o fałszerstwo lub katowanie przy pełnieniu obowiązków służbowych, jeśli są podstawy, że oskarżony ukryje się lub ukryje zdefraudowane przezeń pieniądze albo zatrze ślady swych wykroczeń. Członkowie komisyi: A. hr. Bobryński, P. Kobyliński, S Łukjanow, A Stiszynskij, A Strukow i A Chwostow wnieśli votum separatum, w którem wypowiadają się za wykluczeniem z wykazu spraw o katowaniu przy pełnieniu obowiązków służbowych. Drugie votum separatum, podpisane przez tychże członków komisyi, dotyczy kwestyi zniesienia gwarancyi administracyjnej przy pociąganiu do odpowiedzialności sądowej w sprawie występków służbowych. Autorowie votum separatum proponują, aby utrzymać nadal istniejące w tej mierze przepisy.

Ś. p. ks. St. Domaniewski.

Żytomierz, dn. 23 marca 1913 r

Jeszcze nie umilkło echo dzwonów po stracie nieodżałowanego pracownika na niwie Chrystusowej ś p ks. St Szeptyckiego w Kijowie, a już nowy cios w dyecezyę naszą uderza. W sile wieku, bo w 31 roku życia, a siódmym kapłaństwa, po kilkotygodniowej chorobie piersiowej zmarł w Żytomierzu ś p. ks Stanisław Domaniewski, proboszcz w Toporach, na Ukrainie, pracownik Peczary i Gródka na Podolu, syn naszego grodu.

Cios to bolesny dla Kościoła naszej prowincyi, bo ś. p ks. S. Domaniewski cichą swą kapłańską pracą, swą gołębią prostotą, swem kochającem Boga i naród gorącem sercem, wszędzie skarbił sobie miłość i serce ludu, bo w osobie zmarłego kapłana widziano pracownika według Ducha Bożego. Ks Stanisław dobrze rozumiał powołanie kapłańskie: kształcił lud nauką, budował życiem bez skazy, a wolne chwile poświęcał książkom. Czasem chwytał za pióro, aby skreślić artykuł do pism katolickich, bądź w dziedzinie apologetyki, bądź też ojczystej literatury, a styl miał prosty, myśli trafne, głębokie.

Żal nieutulony ściska serce kolegów — kapłanów; jeszcze boleśniej odczuły stratę serca rodziców zmarłego, którzy przed paru laty pogrzebali jednego syna — studenta, a dzisiaj żegnają jedyną swoją nadzieję i pociechę.

Wczoraj w asystencyi alumnów i kapłanów odprowadzono zwłoki do cmentarnej kaplicy, gdzie w serdecznych słowach przemawiał ks. J Zwoliński, prokurator seminaryum. Mówca w krótkich słowach żegnał zmarłego i stawiał go za przykład żyjącym.

Nad grobem przemawiali jeszcze ks. kanonik Szuman, kapelan seminaryum oraz kolega zmarłego ks. Krawicki, który pocieszał kolegów po stracie przyjaciela i dziękował stroskanym rodzicom za wychowanie syna i poświęcenie go Bogu.

Niech odpoczywa w pokoju, bo pracował choć krótko, ale gorliwie.

Żytomierzanin.

W sprawie wyzysku plantatorów.

Na łamach „Dzien. Kij." pojawiły się już głosy w sprawie wyzysku plantatorów przez fabryki cukrowe. I rzeczywiście, te rozmaite „niedokładności" przy przyjmowaniu buraków przechodzą nieraz granice wszelkiej etyki, a przecież w naszej jest mocy skierować spekulacyę na właściwe tory i zmniejszyć protektorom „wyznania finansowego" mannę, padającą coprawda nie z nieba, ale z naszej kieszeni.

Trudne to dla jednostki, ale łatwe dla zorganizowanej solidarnej grupy.

Ciągła styczność plantatorów z zarządami cukrowni nasuwa wiele spraw, które mogą być rozwiązane tylko przez wspólne rozpatrzenie W obecnych warunkach wysuwa się na pierwszy plan potrzeba solidarnego działania w obronie interesów plantatorów przed wyzyskiem ze strony fabryk. Aktualność tej kwestyi wzrasta z każdym rokiem, wskutek rozszerzenia się plantacyi buraczanych i powstawania nowych cukrowni, zawdzięczających swe istnienie ogromnej nieraz 40 proc. dywidendzie, wyciskanej z naszej kieszeni. To też czas nam pomyśleć o sobie i tak postawić sprawę, żeby tradycyjne „obcinanie" wraz z innymi kawałami przy ważeniu buraków ustąpiły miejsca ściśle określonym warunkom.

W roku ubiegłym dochód z okopowych zginął w błocie, no i w fabryce, gdyż artystycznie prowadzone dotąd przyjmowanie zostało zastąpione przez tak grubą kowalską robotę, że o jakimkolwiek zysku nie mogło być mowy. Jedynym środkiem dla uniknięcia tych strat, które ponosimy przy zawieraniu umów i dostawie buraków, jest organizowanie związków plantatorów.

Głównem zadaniem związku byłoby: uzyskanie wyższej ceny za buraki, większej ilości wytłoków i melasu, określenie wysokości zaliczki, oraz unormowanie ważenia buraków.

W czasie dostawy należy każdemu członkowi związku wyznaczyć kolejkę dla asystowania przy wadze i rozstrzygania nieporozumień.

Związek powinien w porozumieniu z zarządem cukrowni ustalić granice ścisłości, z jaką buraki mają być ważone; dotąd dochodziła ona do 40 funtów, a warto by zredukować ją do 10 funtów, gdyż przy większych plantacyach ma to duże znaczenie. Najważniejszem zaś jest unormowanie brania i czyszczenia prób; obecnie zależy to od widzimisię przyjmującego. Pożądanem byłoby również dopuszczenie paro-procentowego zanieczyszczenia na korzyść plantatorów.

Buraki zmarznięte lecz nieodmarzłe powinny być przyjmowane do natychmiastowej fabrykacyi.

Trzeba jednem słowem ograniczyć samowolę zarządów cukrowni względnie tak zw. „pryjomszczyków", którzy umieją ponad zastrzeżonych w umowie 5 proc, wziąć 5 do 10 pudów „na ziemię", usuwając ją nielitościwem skrobaniem buraków. Próbę należałoby brać, tak, jak to się robi w Król. Pol. i za granicą: „z wozu na wpół opróżnionego (,ionowo) bierze się łopatę lub widłami 1 do 2 pudów buraków tak aby wziąść próbę z całej warstwy Wziętą porcyę w szczelnym koszyku przenosi się na wagę i po wstrząśnięciu z ziemi i przepłukaniu, pozostawia się buraki na 15 minut aby przeschły, a następnie waży się je powtórnie. Różnica w wadze stanowi podstawę do określenia stopnia zanieczyszczenia. Do otrzymanej cyfry dodaje się jeszcze 2 proc wagi buraków na wodę pozostałą po wypłukaniu (procent to trochę za duży).

Podobne warunki zostały przyjęte w wielu cukrowniach, co świadczy o ich możliwości. Potrzebna więc tylko wspólna, świadoma akcya producentów.

Złemu musimy sami zaradzić, bo tylko nasza bierność stworzyła dzisiejsze nienormalne warunki.

Z. Cz.

Zasławskie powiatowe zgromadzenie ziemskie.

Z pod Łabunia.

Śliczne ciepłe wiosenne dni trwały u nas od dn. 2 go do 12 go marca, lecz właśnie z chwilą, gdy zbiedzeni klęskami ubiegłego roku rolnicy wzięli się do roboty około zasiewów jarych, silny wiatr północny przyniósł nam śnieg, deszcz i kilkudniową słotę, psując na nowo trochę podeschłe drogi.

W tym właśnie czasie, gdyż na d. 12 ty marca wezwani byliśmy jako radni do Zasławia na dwudniową naradę w kwestyi zmiany norm oceny nieruchomości, a potem na d. 14 15 i 16 marca na nadzwyczajne posiedzenie ziemskie naszego powiatu. Na posiedzeniu tem, prócz kilku pomniejszych kwestyi, miały być rozpatrzone tak ważne sprawy, jak wyżej wzmiankowana zmiana norm oceny nieruchomości, tudzież kwestye: wydania z zapasowego kapitału gminom włościańskim i mieszczańskim 6,000 rb. na zapomogi przy wypełnianiu naturalnej powinności; o zatwierdzeniu planów nowych gmachów szkolnych, mających być wzniesionymi w tym roku; o wydawaniu pieniędzy urzędnikom na rozjazdy, zamiast utrzymywania ziemskich poczt; o zatwierdzeniu instrukcyi dla doktorów i felczerów; o wysłaniu jednego z członków zarządu lub radnego do Petersburga w celu wystarania się o pożyczkę na budowę szpitala w Zasławiu i na drogi; wreszcie kwestya zatwierdzenia szkolnej sieci.

Niestety, znów nie wszyscy radni polacy przybyli na zebranie i wskutek tego parę kwestyi przegłosowano większością 2 ch głosów. Widocznie coraz rozpaczliwszy stan dróg naszego powiatu odstrasza naszych radnych. Stan ów ilustruje piesza pielgrzymka nasza z tłumokami z poczty chrolińskiej, półtorej wiorsty od stacyi kolei odległej, do której obecnie dojechać niepodobna, a także koń, który w Szepetówce na drodze do szpitala ziemskiego w błocie utonął.

Na naradę w kwestyi zmiany norm oceny nieruchomości, prócz kilku radnych, przybyli zaproszeni przedstawiciele zarządu dóbr księcia Sanguszki i hr. J Potockiego; rządowy leśniczy, dyrektor cukrowni oraz kilku ziemian okolicznych, zaś na posiedzenie ziemstwa przybył, jak na gościnne występy, p. Dobrynin z Kijowa, jeden z naszych radnych niestety. Ów obrońca uciemiężonych, podług niego, przez większych właścicieli włościan teroryzował całe zebranie, a najbardziej przewodniczącego na zebraniu, marszałka Żelabużskiego. Mówił, a raczej wykrzykiwał p. Dobrynin, kiedy mu się podobało i co mu się podobało, nie prosząc wcale przewodniczącego o głos, a przewodniczący nie pozbawiał p. Dobrynina głosu nawet wtedy, kiedy p. Dobrynin wygłaszał takie absurdy, jak to, że przyjście gminom z pomocą pieniężną na poprawę dróg zarząd wymyślił li tylko dla wygody większych właścicieli. W dalszym ciągu robił p. Dobrynin zarzut zarządowi, że siedzi on, założywszy ręce.

Były w tych przemowach i takie np. kwiatki: agronomia i geologia to nie nauki, gleboznawca może nie poznać, gdzie są przemakalne, a gdzie nieprzemakalne grunty, może przeto nas oszukać, badając wraz z zarządem glebę powiatu i wskazać piaski tam, gdzie ich niema i t d. Wreszcie dogadał się p. Dobrynin aż do prowokacyi i gdy podniesiona została kwestya wyższej oceny gruntów w pobliżu kolei, patetycznie zawołał, zwracając się do radnych włościan: „To jest wprost oburzająco bezbożnie, żeby kolej na przestrzeni kilkudziesięciu wiorst przechodziła przez grunty jednego tylko właściciela! Kolej przeprowadzona jest z krzywdą włościan, nie wierzcie temu, co tutaj mówią, bo was chcą w pole wyprowadzić!"

Oburzony takiem wystąpieniem radny Zaleski zażądał, by te słowa p. Dobrynina zostały zapisane do protokółu i zwrócił się do przewodniczącego, żądając uśmierzenia radnego Dobrynina i zapowiadając, że w przeciwnym razie radni polacy opuszczą zebranie. P. Dobrynin tłumaczył się, że nie miał na myśli obecnych, wreszcie zamilkł i po chwili prosił, by go zwolniono z posiedzenia, motywując usunięcie się silnym bólem głowy.

Wszystkie te jego przemówienia, niestety, bardzo ujemny wpływ wywarły na 16 radnych włościan, a ponieważ stanowią oni większość, obalili przeto niektóre kwestye przy głosowaniu, nawet z własną swoją krzywdą. Tak np została obalona kwestya wydania sześciotysięcznej zapomogi gminom na wypełnianie naturalnej powinności. Jeśli dotąd zarząd ziemski dla braku środków nie mógł ważniejsze chociażby drogi doprowadzić do porządku, to tembardziej teraz trudniej mu będzie.

Wobec takiego nastroju posiedzenia prawie niemożliwe było wiele kwestyi przeprowadzić, zaledwie udało nam się zmienić dotychczasową nielogiczną podstawę, na której się opierała norma oceny ziemi, a mianowicie: dotychczas leżące na północ od kolei grunty zaliczone były do drugiej, czyli do gorszej kategoryi, leżące zaś na południe—do pierwszej, czyli lepszej kategoryi. Obecnie za podstawę przyjęto zaliczać do pierwszej kategoryi ziemie z podglebiem nieprzepuszczalnem, z rozgatunkowaniem zaś ziemi na czarnoziomy, glinki, piaski i temu podobne, czekać do czasu zbadania powiatu przez gleboznawcę, co ma nastąpić w tym jeszcze roku.

P. Dobrynin żądał, by ziemię właścieli, leżącą blizko kolei, ocenić o 25 proc. wyżej, wyłączając z tego ziemię włościan. Przewodniczący odmówił balotowania takiej propozycyi, za co zagroził mu p. Dobrynin skargą do gubernatora.

Ocenę lasu według dochodów odłożono do czasu ocenienia lasów przez specyalistę, również ocenione być mają przez specyalistów zakłady przemysłowe, jako to, gorzelnie, cukrownie, papiernie i walcowe młyny. Dla pojechania do Petersburga w celu uzyskania pożyczki wybrani zostali: duchowny prawosławny Leonid Korzeniowskij i dzielny, a niezmordowany pracownik, członek zarządu p Połoński. Na ową jazdę i pobyt parotygodniowy w Petersburgu chcieli włościanie radni przeznaczyć śmiesznie małą sumę, po sześćdziesiąt rubli każdemu delegatowi; zaledwie po długich debatach udało nam się ją zwiększyć do stu pięćdziesięciu rubli dla każdego. Oto w jakich warunkach radni polacy naszego powiatu muszą pracować—niech więc społeczeństwo nasze nie ma im za złe jeśli stanu kulturalnego naszego powiatu w tej mierze, w jakiejby chcieli, podnieść nie zdołają.

P.

17 marca, 1913 r.

Redakcya „Dziennika Kijowskiego" uprzejmie prosi radców ziemskich, biorących udział w zgromadzeniach ziemskich, których wiosenna sesya już się rozpoczęła, o łaskawe przysyłanie bodaj krótkich sprawozdań o przebiegu obrad tych zgromadzeń.

(Redakcya)

Kronika prowincyonalna.

(Z pism i od korespondentów).

— Ojcobójstwo. Przed kilkoma dniami we wsi powiatu kijowskiego Ludwinówka, w chacie Iwana Jewtuszenki zebrało się grono włościan—sąsiadów. Podczas libacyi pomiędzy synem I. Jewtuszenki, Zacharem, a gośćmi wynikła kłótnia, w trakcie której mocno podpity Zachar zagroził, iż pozabija wszystkich obecnych. Zachara jednak związano i położono spać.

Po odejściu gości gdy stary Iwan rozwiązał syna, on rzucił się na niego i zaczął bić. Ojciec wybiegł z chaty, lecz syn go dopędził i wyrwanym po drodze z płotu drągiem zabił go na miejscu. Poczem powrócił do domu i położył się spać. Na drugi dzień z rana morderstwo się wykryło i aresztowany zabójca przyznał się do winy.

— Podpalenia. Dn. 21 go marca w nocy w odległości 3 wiorst od Stawiszcz w folwarku W hr. Branickiego, Wyszkowce spłonęło 8 ogromnych stert traw nasiennych. Sterty położone były na dość znacznej odległości jedna od drugiej, pomimo to w ciągu pół godziny wszystkie były w ogniu. Na razie udało się stwierdzić, że sterty zostały podpalone, w odległości kilka kroków bowiem od jednej z nich znaleziono nasycony naftą lont i zapałki.

Taki sam lont z zapałkami znaleziono pod strzechą jednego z zabudowań folwarcznych. Kto mógł być sprawcą podpalenia niewiadomo, ponieważ stosunki dworu z okolicznymi włościanami i robotnikami folwarcznymi są dobre.

Sterty nie były zaasekurowane a wartość ich w przybliżeniu wynosi około 10,000 rb.

— Ucieczka więźnia. Z szpitala ziemskiego w Bogusławiu zbiegł skazany na ciężkie roboty Trofimenko. Zarządzono energiczne poszukiwania.

— Pociągnięcie do odpowiedzialności. Gubernator kijowski zatwierdził na stanowisku członków zarządu miejskiego m. Szwiry J Bandrowskiego i I. Ryczenkę, oraz zaproponował tej radzie miejskiej dokonać wyborów nowego prezydenta miasta.

Z chwilą przystąpienia do pełnienia obowiązków nowoobranych członków zarządu, dawny zarząd złożony z prezydenta miasta Stefanowskiego i członków Rybczyńskiego i Łukaszewicza, usunięty z zajmowanych stanowisk przez gubernatora jeszcze w październiku r. z., przestał faktycznie pełnić swe obowiązki.

Śledztwo w sprawie członków dawnego zarządu, oskarżonych o bezczynność i nadużycie władzy, zbliża się już ku końcowi.

— Telefony w pow. radomyskim. Zgromadzenie ziemskie powiatu radomyskiego rozpoczęło starania w ministerstwie spraw wewnętrznych o pozwolenie na budowę ziemskiej sieci telefonicznej.

— Zgromadzenie ziemskie. Dziś, d. 27 marca rozpoczynają się obrady nadzwyczajnego zgromadzenia ziemskiego powiatu zwinogródzkiego.

— O pożyczkę. Ziemstwo powiatu berdyczowskiego zwróciło się do gubernatora z prośbą o pozwolenie na zaciągnięcie pożyczki w sumie 200 tys. rb. na pokrycie wydatków bieżących.

Opodatkowanie cukrowni.

Z powodu nadmiernego obciążenia w roku bieżącym podatkami ziemskimi przedsiębiorstw cukrowniczych, większość cukrowni w gub. kijowskiej zaskarżyły odnośne uchwały powiatowych zgromadzeń ziemskich do gubernialnej komisyi. Jednakże kijowska komisya gubernialna do spraw miejskich i ziemskich pozostawiła en masse wszystkie skargi bez skutku na tej podstawie, iż uchwały zgromadzeń ziemskich zgadzają się z art 97 ustawy o powinnościach ziemskich, jak również z brzmieniem okólnika gubernatora z d. 10 października 1912 r. № 1149, podczas gdy petenci w skargach wskazywali właśnie na zupełną niezgodność tych uchwał tak z art. 97 ustawy, jak i z treścią wspomnianego okólnika.

Na decyzye komisyi gubernialnej zostały już złożone odpowiednie skargi do senatu i ministra spraw wewnętrznych; w skargach tych zwrócono uwagę na szereg niezgodnych z prawem zarządzeń powiatowych ziemstw gubernii kijowskiej podczas wprowadzania reformy podatkowej (przejścia z opodatkowania majątków według szacunku do opodatkowania według dochodowości, określonej zupełnie dowolnie)

Należy tu zwrócić uwagę na jeden fakt charakterystyczny. Jednocześnie z wieloma powiatami gub kijowskiej, do opodatkowania majątków nieruchomych według dochodowości bez specyalnego jej zbadania, przeszły również trzy powiaty gub. podolskiej; jednakże podolska komisya gubernialna pomimo, iż na opodatkowanie to podana została w określonym przez prawo terminie tylko jedna skarga, skasowała odnośne uchwały wszystkich trzech ziemstw powiatowych. W ten sposób jednocześnie w naszym kraju zapadły w jednej i tej samej kwestyi najzupełniej sprzeczne decyzye dwóch sąsiednich komisyi gubernialnych.

Najważniejszy i, jak się zdaje, jedyny argument przytoczony przeciwko twierdzeniu o bezprawności opodatkowania majątków nieruchomych według stosowanego obecnie przez ziemstwa kijowskie systemu repartycyi podatków ziemskich, stanowi powołanie się na jeszcze wyższe opodatkowanie cukrowni w gub. charkowskiej, podolskiej, połtawskiej, czernihowskiej i kurskiej. W szczególności jednak cukrownie we wspomnianych guberniach, jako też i inne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe obciążone są niepomiernie wysokimi podatkami ziemskimi w porównaniu z innemi kategoryami majątków nieruchomych. Lecz pochodzi to stąd, iż ziemstwa wyżej wymienionych gubernii pod różnymi pozorami w ciągu 19 lat zwlekają z ukończeniem przeszacowania w myśl prawa z dnia 8-go czerwca 1893 r. majątków opodatkowanych, co bezwarunkowo usunęłoby bijącą w oczy nierównomierność opodatkowania ziemskiego w wymienionych guberniach.

Nowe książki.

— Miscellanea historyczne. Senator Nowosilcow i cenzura za Królestwa Kongresowego (18 9—1829) p. Aleksandra Kraushara. Kraków. G. Gebethner i S ka.

— William Shakespeare. Dzieła dramatyczne w dwunastu tomach. Tom VII'. Nakład

Zestawienie budżetów powiatowych ziemstw gub. kijowskiej na 1913 rok.

B) Wydatki:

POWIATY	Utrzymanie wydziału (zarządu) ziemskiego	Szkolnictwo i oświata	Medycyna i hygiena	Weterynarya	Drogi	Dział ekonomiczny i agronomia	Udział ziemstw w utrzymaniu instytucyi rządowych	Utrzymanie aresztów	Dobroczynność	Amortyzacya długów	Rozmaite wydatki	Tworzenie kapitałów specyalnych i rezerwy	Sumy spodziewanych wydatków
Kijowski	52520 —	216410 —	153512 —	16770 —	101350 —	145168 —	4 900 —	1700 —	— —	1066 —	45894 —	33745 —	808335 —
Wasylkowski	53383 —	346752 —	132179 —	20120 —	75178 —	63161 —	22910 —	8485 —	500 —	1077 —	19735 —	38419 —	781899 —
Radomyski	29976 —	193249 —	100435 —	13900 —	79820 —	60763 —	25000 —	12515 —	25 —	3 887 —	1540 —	32459 —	581569 —
Czehryński	38695 —	127325 —	88691 —	17254 —	62842 —	59597 —	33980 —	4385 —	— —	12002 —	24250 —	24857 —	493878 —
Berdyczowski	31910 —	148630 —	144466 —	20773 —	89004 —	32490 —	37780 —	17681 —	1100 —	6006 —	17000 —	16550 —	562790 —
Lipowiecki	31032 —	127272 —	73181 —	8240 —	37118 —	19980 —	23573 —	3155 —	300 —	1824 —	3500 —	25514 —	354689 —
Skwirski	32080 —	160821 —	101813 —	21963 —	124836 —	27435 —	27225 —	3584 —	700 —	7217 —	35152 —	31000 —	573826 —
Taraszczański	40320 —	145405 —	1 71[illegible] —	12044 —	106689 —	58054 —	21800 —	34 9 —	200 —	6541 —	25723 —	39465 —	566750 —
Zwinogródzki	34050 —	74441 —	134465 —	16195 —	94732 —	5244 —	27590 —	3762 —	1000 —	— —	2894 —	2843 —	470000 —
Czerkaski	38740 —	131833 —	149545 —	14515 —	37340 —	58950 —	30348 —	14623 —	701 —	4083 —	27376 —	38326 —	596500 —
Humański	53125 —	265313 —	124930 —	16855 —	139793 —	123844 —	37155 —	16287 —	2160 —	64039 —	53 24 —	63000 —	959525 —
Kaniowski	36490 —	237185 —	88649 —	14245 —	80020 —	59169 —	29441 —	26874 —	1864 —	1345 —	3913 —	33527 —	612722 —
Razem	472321 —	22[illegible]6 6 —	13089[illegible]6 —	192874 —	1028722 —	761[illegible]1 —	357702 —	115860 —	8650 —	137 87 —	260001 —	4[illegible]46[illegible]3 —	7362483 —

Gebethnera i Wolffa. Warszawa—Lublin—Łódź—Kraków. G. Gebethner i S-ka.

— Kobieta bez skazy—powieść p. Gabryelę Zapolską. Nakład Gebethnera i Wolffa. Warszawa — Lublin — Łódź—Kraków. Gebethner i S-ka.

— Zwalczajmy lichwę honorową p. d-ra Edwarda Taylora. Wydawnictwo Kraj. Biura Patronatu Spółek Rolniczych we Lwowie.

— Rousseau — szkic literacko-filozoficzny p. Jana Parendowskiego. Lwów. Odbitka z „Przeglądu".

Bez maski.

Co i jak myślą rosyjscy żydzi o Polsce wiemy o tem dokładnie i z gazety „Kijewskaja Myśl", i z gazet odeskich, i z „Rieczi", i z „Razswietu..."

Są oni przedewszystkiem ogromnie szczerzy, a szczerość ta nosi wszystkie cechy zachwalania własnego towaru wobec tych, którzy od polaków są... silniejsi.

Więc chwalą, a na czele chwalców stoi głośny „postępowiec" (!) p. Żabotinskij, który w tygodniku „Razswiet" tak się rozgwałtował, że otrzymał... lanie nawet... z żydowskiej ręki...

Oto co powiada p. Wassercug w warszawkim „Izraelicie":

„...Takiej ohydy, jak ostatnie wystąpienie głośnego warchoła, Żabotinskija, dotychczas jeszcze nie było. W wychodzącym w Petersburgu syonistycznym piśmie „Razswiet" z dn. 28 z. m., w artykule p. t. „Odparcie", osoba autora ukazała się w całej pełni swego upodlenia".

I w tem miejscu przytacza znany już czytelnikom „Dziennika" artykuł skierowany przeciw autonomii Polski *).

„Trzeba być zupełnym głupcem — mówi dalej p. Wassercug — albo nikczemnym potwarcą, żeby rzucić na żydów polskich następujące oszczerstwo: „Możliwe — czytamy w tym samym artykule—że ktoś z „polskich" żydów lub w ich imieniu zaprotestuje przeciwko moim słowom i wyrazi współczucie dla ideału autonomii Polski. — Oświadczam zawczasu, że przeciwko takim protestom nic nie mam, gdyż uważam, że są widocznie potrzebne dla względów miejscowej dyplomacyi".

„Panie Żabotinskij, nasza rzekoma „miejscowa dyplomacya", współczująca ideałowi autonomii Polski ma historyę ofiar i cierpień, której żadne plugawe usta nie zohydzą, natomiast twoja istotnie miejscowa dyplomacya może ci zdobyć dobrą posadę w cyrkule. Oto— różnica! Tedy—wara od sądzenia o naszych uczuciach i ideałach!"

Niestety tak mówi (i śmiem wierzyć, że tak czuje) ale tylko „spolszczony" p. Wassercug, którego nawet redagujący „polski" „Przegląd Codzienny" p. Mendelsohn uważa za... renegata.

Natomiast cała „postępowa" prasa rosyjska jest w ogromnej przyjaźni z panem... Żabotinskim...

Naprzykład, „Kijewskaja Myśl"... ta „Kijewskaja Myśl", która tak dużo i z takim zapałem o „upodleniu" polskiego mieszczaństwa i polskiego „postępu" pisała i pisze.

Dlaczego „Kijewskaja Myśl" w danym wypadku milczy?... Co ona o wystąpieniu pana Żabotinskija myśli?.. Gdzie się zapodział sprawiedliwy człowiek p. Nemo?...

A może i w danym wypadku redakcya szykuje artykuł o zdziczeniu... polskiego sumienia i o niezasłużonych krzywdach... żydowskiego narodu?..

Czekamy..

Czarny Jegomość.

*) „Dzien. Kij." № 80 „Żydzi o Polsce".

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 27 (9) Jana Dam. B. D. K.
Jutro 28 (10) Jana Kapistrana W.

Wschód słońca o godz. 5 m. 22.
Zachód słońca o godz. 6 m. 42.
Długość dnia godz. 13 m. 18.

Kalendarzyk Historyczny.

9 kwietnia n. st.

Roku 1241. Wojska polskie na głowę pod Lignicą przez tatarów porażone.

— **Odczyt.** Dziś o godz. 8-ej wiecz. w sali Ogniwa odbędzie się urządzony staraniem kijowskiego polskiego klubu przemysłowo-technicznego odczyt inżyniera p. Stanisława Rodowicza p. t. „Aparaty do chemicznego oczyszczania wody zasilającej kotły.

— **Przedstawienie dla dzieci.** 31-go b. m. o godzinie 5 i pół pop. w sali Ogniwa odbędzie się urządzone staraniem Koła kobiet przedstawienie dla dzieci. Do programu wejdzie melodyjna operetka japońska „Kwiat brzoskwini" tudzież udział koncertowy (skrzypce, deklamacya i śpiew.)

— **Ze stowarzyszenia młodzieży polskiej instytutu handlowego.** W niedzielę, 24 marca, odbyło się w sali polskiego Towarzystwa gimnastycznego walne zebranie członków stowarzyszenia młodzieży polskiej instytutu handlowego.

Na porządku dziennym były sprawozdania funkcyonaryuszów Zarządu z działalności „Stowarzyszenia" za semestr ubiegły, które wykazały, iż tak pod względem obrotów kasowych, jak i wzrastającej stale liczby członków, „Stowarzyszenie" rozwija się pomyślnie.

Po odczytaniu sprawozdań dokonano wyborów Zarządu oraz komisyi balowej, które dały wynik następujący: prezesem powtórnie obrany został p. Czesław Madey, sekretarzem—p. Edward Chojnacki, skarbnikiem—p. Edward Wojnicki, bibliotekarzem — panna Anna Turowska.

Do rady Zarządu weszli: pp. Pawulski, Znamierowski, Bujko, Ferhardt, Dmowski i jako zastępcy Burda i Lisowska. Do komisyi balowej obrani zostali pp.: Burda, Pawulski, Ferhardt, Płaskowicka, Dobrowolski i jako zastępcy—Kaliszkówna, Świerczyński i Kotowicz.

— **O oświetlenie.** Gubernator kijowski zwrócił się do zarządu miejskiego z prośbą o urządzenie oświetlenia elektrycznego na ulicy Diechtierowskiej ze względu na jej znaczenie, jako arteryi komunikacyjnej z więzieniem i koszarami 2 pułków piechoty.

— **O zmianę nazwy.** Właściciele domów i kupcy z dzielnicy Górnego i Dolnego jarów zwrócili się do zarządu miejskiego z prośbą o zmianę nazwy tych ulic na ul. Romanowską.

— **Zatwierdzenie pożyczki.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło uchwałę kijowskiego gubernialnego zgromadzenia ziemskiego, które zgodziło się na zaciągnięcie z kapitału ubezpieczeniowego pożyczki w sumie 50,435 rb. 50 kop. na urządzenie radomyskiego i nabycie gruntu dla humańskiego pola doświadczalnego.

— **Ceny w czasie wystawy.** Na skutek zapytania komitetu wystawowego, czy dopuszczone będzie podniesienie cen numerów hotelowych podczas wystawy, gubernator zwrócił się do prezydenta miasta z prośbą o rozpatrzenie tej kwestyi, zaznaczając ze swej strony, iż ze względu na znaczny przeciąg czasu i ścisłą zależność frekwencyi zwiedzających od kosztów pobytu w Kijowie podniesienie cen byłoby wogóle nader niepożądane.

W kwestyi tej zarząd miejski zamierza zwołać naradę właścicieli hotelów.

— **Nowy korespondent.** Naczelnik zarządu stadnin państwowych zawiadomił prezydenta miasta, iż korespondentem zarządu na gubernię kijowską został mianowany p. Katranowski.

— **Nowy skwer.** Dyrektor V gimnazyum męskiego, przełożona peczerskiego gimnazyum żeńskiego p. M. Batcel i właściciele nieruchomości przy ul. Saworowskiej, Nikolskiej i zaułkach Butyszowym i Nikolskim zwrócili się do zarządu miejskiego z prośbą o urządzenie skweru na placu miejskim, położonym pomiędzy pomienionymi zakładami naukowymi.

— **Wystawa koni.** Naczelnik głównego zarządu stadnin państwowych ks. Szczerbatow zwrócił się do prezydenta miasta z prośbą, aby, wobec zamierzonego urządzenia oddziału końskiego wystawy kijowskiej na stokach ogrodu cesarskiego, zawczasu rozpocząć roboty około wyrównania tej części wybrzeża Dniepru. W tym celu ks. Szczerbatow proponuje prezydentowi wydać rozporządzenie, aby wszelka ziemia, gruz i t. p. zwożone były na wyżej wspomniane miejsce.

Poza tem książę prosi prezydenta o udzielenie wszelkiego możliwego poparcia organizatorom oddziału końskiego wystawy kijowskiej.

— **Statystyka epidemii.** Według danych wydziału zdrowia publicznego kijowskiego zarządu miejskiego, w ciągu ubiegłego tygodnia notowano w mieście 6 wypadków tyfusu plamistego (w tygodniu poprzednim było 3 wypadki), 3 — tyfusu brzusznego (w tyg. poprzednim nie było), 27 — dyfterytu (w tyg. poprzednim 13), 19 — szkarlatyny (w tyg. poprzednim również 19), 14 — odry (poprzednio 12), 8 kokluszu (poprzednio 7).

Wypadków tyfusu powrotnego, ospy i dyssenteryi w ciągu tygodnia nie notowano.

— **Na Dnieprze.** W ciągu kilku dni ostatnich poziom wody w Dnieprze stale opada. W dniu wczorajszym z rana wysokość wody przekraczała przeciętną normę: w Mohylowie 7 arsz. 15 w; w Kijowie — 4 arsz. $5^{1}/_{4}$ w.; w Kremeńczugu—3 arsz. $7^{1}/_{2}$ w; w Aleksandrowsku — 4 arsz. $4^{1}/_{4}$ w; w Homlu — 4 arsz. i $7^{1}/_{4}$ w.; w Czernihowie — 3 arsz. $13^{1}/_{4}$ w.; w Bobrujsku — 2 arsz. $7^{1}/_{4}$ w.; w Mozyrzu — 3 arsz. $6^{1}/_{4}$ w.

Specyalna komisya dokonywuje obecnie oględzin wszystkich prywatnych statków, mających kursować po Dnieprze w r. b.

— **Z wszechrosyjskiego T-wa cukrowników.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu wszechrosyjskiego Towarzystwa cukrowników odbyły się wybory członków prezydyum oraz niektórych komisyi. Na prezesa wybrany został hr. A. Bobrynskij, na wiceprezesów P. Charytonienko i L. Brodzki.

Do komisyi, mającej na celu opracowanie normalnych warunków sprzedaży cukru na eksport, wybrani zostali pp. A. Dobryj, M. Zaks (prezes), M. Owsiannikow, L. Piatakow, A. Sirotkin, K. Fiszman i bar. M. Sztejnhel; do komisyi kierującej pracami dotyczącemi udziału wszechrosyjskiego Towarzystwa cukrowników w wystawie kijowskiej pp. A. Sirotkin (prezes) oraz M. Zajcew, D. Margolin, L. Piatakow i M. Szestakow; do komisyi urządzenia centralnej stacyi doświadczalnej pp. K. Fiszman (prezes) oraz L. Brodzki, M. Zajcew, I. Szczeniowski, M. Owsiannikow, A. Sirotkin, M. Szestakow, S. Orlikowski, L. Piatakow i J., oraz do komisyi rzeczoznawców w kwestyi oczyszczania wód ściekowych w cukrowniach pp. I. Szczeniowski, prof. S. Reformatskij, K. Fiszman, M. Szestakow i M. Tołpygin.

— **Głośna sprawa.** Jutro X wydział kijowskiego sądu okręgowego przystępuje do rozpoznawania z udziałem sędziów przysięgłych głośnej sprawy pom. adw. przys. Izaaka Czerwonenkisa, architekta T. Ołtarzewskiego i dozorcy robót budowlanych Rajkina, oskarżonych o bezprawne czynności, które spowodowały zawalenie się d. 18 czerwca 1911 r. domu № 14 przy zbiegu ul. Lwowskiej i Kudriawskiej, przyczem 9 osób zostało zabitych i 18 odniosło lżejsze lub cięższe rany (art. 1458 kod. kar. przewidujący karę od 8 do 12 lat ciężkich robót).

Czerwonenkisa i Rajkina bronić będą adw. przys. G. Horodiskij i W. Matusiewicz; inż. Ołtarzewskiego, adw. przys. W. Ulanicki.

Powództwa cywilne poszkodowanych lub ich rodzin w ogólnej sumie około 60 tys. rb. popierać będą adw. przys. W. Nemetti i M. Mininkow.

— **Katastrofa kolejowa.** Wczoraj w pobliżu st. Korsuń wykoleił się pociąg towarowy Nr. 23. Wykoleiło się 5 wagonów. Z obsługi kolejowej nikt nie ucierpiał.

— **W sprawie nowego dworca.** Wczoraj oddane zostały z licytacyi roboty przy usunięciu starego dworca kolejowego w Kijowie, które ma nastąpić niezwłocznie po świętach Wielkanocnych. W dniu wczorajszym rozpoczęły się również prace wiertnicze, mające na celu zbadanie terenu, na którym stanie nowy dworzec.

— **Echa nadużyć na kolei.** W związku z nadużyciami na kolei i prowadzonem obecnie dochodzeniem naczelnik kolei Poł.-Zachodniej polecił urzędnikowi wydziału prawnego K. Ostrowskiemu sporządzenie sprawozdania z działalności pomienionego wydziału za okres dwuletni 1911—1912 roku. Sprawozdanie to zostało już napisane i za parę dni doręczone będzie naczelnikowi kolei. W swem opracowaniu p. Ostrowski przytacza pomiędzy innemi dane statystyczne, rzucające ciekawe światło na stan rzeczy w wydziale prawnym. Urzędnicy przeciążeni są formalnie pracą i pobierają nader niewielkie wynagrodzenie, od 300 do 480 rub. rocznie. Najwyższe wynagrodzenie dla adwokata kolejowego nie przekracza 2400 rb., większość jednakże adwokatów, pracujących również przez kilka i więcej lat w zarządzie, zadawalać się musi 1000 rb. rocznie a nawet mniejszym jeszcze wynagrodzeniem.

Władze kolejowe po wykryciu nadużyć przyszły do przekonania, że potrzeba do gruntu zreformować wydział prawny, powiększyć liczbę urzędników i podnieść im wynagrodzenie.

Zgodnie z istniejącym już projektem reformy, ministerstwo komunikacyi ma asygnować na ten cel około 80,000 rubli rocznie.

— **Przyjazd Ławrowa.** Wczoraj z rana przybył do Kijowa wydelegowany dla zbadania sprawy nadużyć na kolei Poł.-Zachodniej urzędnik do szczególnych zleceń przy osobie p. Ruchłowa A. Ławrow.

Niezwłocznie po przybyciu Ławrow udał się do zarządu kolejowego gdzie odwiedził naczelnika kolei, juryskonsulta Kiriczenkę oraz paru innych wyższych urzędników kolejowych. W zarządzie kolejowym p. Ławrowowi złożono raport z przebiegu śledztwa, po zaznajomieniu się z którym udał się on do sądu okręgowego, gdzie również zaznajomiono go ze stanem śledztwa w sprawie nadużyć kolejowych.

— **Wyjazd Litowczenki.** Oberprokurator senatu Litowczenko wyjechał do Petersburga.

— **Reforma dorożkarska.** Trzystu kilkudziesięciu dorożkarzy kijowskich zwróciło się do gubernatora z prośbą o pozwolenie im na używanie w dalszym ciągu dorożki dawnego typu na końcach miasta w ciągu całego dnia, w centralnych zaś dzielnicach — od godz. 6-ej wieczorem do 8-ej z rana. Petenci powołują się na to, iż rada miejska nie zgodziła się na odroczenie reformy powozów jeszcze na rok jeden, oni zaś nie zdążyli przerobić swych dorożek na powozy nowego typu.

Oprócz tego dorożkarze proszą o odroczenie ogólnej reformy do 1 września, zamiast zaś kół żelaznych na gumowe na 3 miesiące.

— **Stan pogody.** W ciągu ostatnich paru dni w obrębie kolei Południowo-Zachodniej spadły deszcze. Wczoraj pogoda wszędzie była pochmurna. Na dystansie Odesa — Zmierzynka o godz. 7 z rana notowano 5° wyżej zera, w Koziatynie + 1. w Kijowie + 5, w Kowlu + 2, w Sarnach + 6, w Korsuniu + 8, w Bielcach + 7, w Besarabii oraz w części gubernii podolskiej, zbliżonej ku granicy austryackiej + 6. Barometr wskazywał deszcz lub odmianę. Ciśnienie atmosferyczne przeciętnie 735.

— **Nowa straż ochotnicza.** Przed paru dniami odbyło się posiedzenie organizacyjne założycieli nowego T-wa ochotniczej straży ogniowej na rejon Kureniówki i Priorki. Zgromadzenie przyjęło statut normalny T-wa, włączając w zakres swej działalności, oprócz Priorki i Kureniówki, szpital Kiryłowski oraz ulicę Kiryłowską do fabryki cementu włącznie. Prośba o zatwierdzenie statutu skierowana została za pośrednictwem ziemstwa kijowskiego, które opiekuje się sprawami T-wa i popiera je materyalnie, do gubernatora.

OSOBISTE.

— Prezes kijowskiego zarządu ziemskiego M. Sukowkin wyjechał do Petersburga dla wzięcia udziału w sesyi rady do spraw gospodarki lokalnej.

— Onegdaj wieczorem wyjechał do Petersburga prezes kijowskiego sądu okręgowego T. Boidyriew.

— MANIFESTACYA „ZWIĄZKOWCÓW". Dnia 25 marca studenci akademiści z udziałem związkowców zorganizowali w Kijowie „manifestacye słowiańskie". Manifestanci przeciągnęli gromadą liczącą około 2 tysięcy — w tej liczbie oczywiście było i dużo gapiów — od soboru Sofijowskiego na plac Bogdana Chmielnickiego, następnie udali się do konsulatów bułgarskiego przy ul. Rejtarskiej i greckiego przy ul. Lwowskiej, stamtąd wyruszyli na plac Cesarski i ku ratuszowi. Manifestanci śpiewali i wygłaszali przemówienia, a konsulowie dziękowali manifestantom.

Manifestacya rozpoczęła się o godz. 1-ej i trwała do godz. 3-ej. Obeszło się bez zajść.

— KWAS SIARCZANY. W domu № 20 przy ul. Pokojowej na Łukjanówce Podwysocka w toku kłótni z mężem oblała go kwasem siarczanym. Poszkodowany ma uszkodzoną twarz i prawe oko.

— WYPADEK Z WINDĄ. W domu № 5 przy Bulwarze winda przygniotła K. Bielewicza. Poszkodowanego Pogotowie odwiozło do szpitala.

— ZATRUCIE. Onegdaj właściciel domu № 178 przy ul. W. Wasylkowskiej A. Szczerbaków po spożyciu obiadu nagle zachorował. Wezwany lekarz skonstatował otrucie. Śledztwo w toku.

— BÓJKI I NAPADY. Dni świąteczne zaznaczone zostały szeregiem krwawych bójek i napadów. W restauracyi „Nowgorod" przy ul. Bulw.-Kudriawskiej № 51 robotnik D. Gordiejewski ranił w bójce nożem W. Prichodkę. Poszkodowanego odwieziono do szpitala.

W zaułku Łukjanowskim szewc A. Szulc ranił nożem swego kolegę Kotenkę i zbiegł. Pogotowie odwiozło poszkodowanego do szpitala.

W restauracyi Malenkowa przy ul. Ignatjewskiej wynikła bójka między gospodarzem i rodziną jego a gośćmi. Wezwany stójkowy rozpędzając bijących się zranił szablą żonę i ciotkę M. Jednego z „gości" W. Łazarenko aresztowano.

Onegdaj w zaułku Łukjanowskim trzech chuliganów napadło na P. Daniluka. Pogotowie odwiozło poszkodowanego do szpitala.

Na ulicy N. Zabarskiej wynikła na tle romantycznem bójka pomiędzy 4 chłopcami. Jeden z nich I. Magrow został raniony śmiertelnie. Policya aresztowała jednego z uczestników bijatyki M. Dijewskiego. Poszukiwania pozostałych w toku.

— SKUTKI BURZY. W dniu 16 b. m. na Dnieprze około Kiczkaskiej przystani burza zerwała z łańcuchów tratwy i holownik „Sonia".

Przed paru dniami silny wiatr zerwał łazienkę p. Bohdanowskiego, która na zimowisku w zatoce Matwiejowskiej stała, a silny prąd wody uniósł ją w dół rzeki.

— KRADZIEŻE. Wczoraj rano skradziono na Słobódce niewiadomego nazwiska kobiecie na rynku Podolskim u F. Michajłowa i M. Ipatowa, na ulicy Wwiedeńskiej u M. Kryłowa—portmonetki z pieniędzmi. We wszystkich trzech wypadkach sprawcy zostali aresztowani.

Na rynku Żytnim niewiadomego nazwiska kobieta wyłudziła od przyjezdnego A. Doroszenki 150 rb. poczem zdążyła zbiedz.

Okradziono mieszkania: E. Halperyna na ul. W. Wasylkowskiej Nr 38 na sumę około 2 tysięcy rubli, S. Ludanowskiego przy ul. Żylańskiej Nr 72; B. Monastyrskiego przy ul. Niekrasowskiej Nr 2; A. Szertmana przy ul. D. Jurkowskiej Nr 27; H Iwołginoj przy ul. N. Prozorowskiej Nr 18; M. Rewno przy ul. Policyjnej Nr 10; F. Gołyszewów przy ul. Połtawskiej Nr 10 i M. Blukowa przy ul. Protasowy Jar Nr 2.

Oprócz tego okradziono sklep kolonialny P. Marczenki przy ul. Meżygorskiej Nr 1 na sumę 300 rb.; aresztowano na gorącym uczynku złodzieja M. Kondratenkę w mieszkaniu M. Zajcewa przy ul. W. Dorohożyckiej Nr 8; skradziono bieliznę ze strychu w domu Nr 31 przy ul. Moskiewskiej, wreszcie skradziono ubranie i papiery G. Druczence w łaźni Pollaka na rynku Troickim.

GRABIEŻE. Onegdaj w parku Puszkińskim trzech chuliganów zrabowało kasyerowi domu handlowego p. Haszczo—p. Julianowi Kochanowskiemu portmonetkę z 14 rb. Zaalarmowana policya urządziła pościg i aresztowała młodego chuligana, który sam udziału w napadzie nie brał lecz sprawców znał i policyi wskazał. Poszukiwania w toku.

Pod pozorem kupna kredek M. Plasno zrabował handlującej bilardami E. Żełtowej (Kreszczatyk Nr 27) portmonetkę z pieniędzmi. Sprawcę aresztowano.

— BLIŹNIĘTA PODRZUTKI. W pobliżu d. Nr 55 przy ul. Żylańskiej znaleziono podrzucone bliźnięta—chłopca i dziewczynkę. Dzieci odesłano do przytułku.

— SAMOBÓJSTWO. W domu Nr 158 przy ul. W. Wasylkowskiej powiesił się robotnik S. Paziorok. Powód samobójstwa: nieszczęśliwa miłość.

Biuletyn kijowskiej stacyi meteorologicznej

Dnia 26 marca (8 kwietnia) 1913.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cels.	7,1	14,5	10,7
Barometr przy 0 w mm.	753,6	736,5	737,6
Stop. wilgotności w proc.	98	71	95
Kier. i szybk. wiatru (w m. n.)	Płdn4	Płdn2	O
Chmur. wedł. 10-stopn. syst.	10	10	10
Ilość opadów w mm.	3,7	0,2	1,2

od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.	
Najw. temper. powietrza w ciągu doby	14,9
Najniższa	6,7
Przeciętna temper. pow. w ciągu doby	10,8
Wielol. przed. temp. pow. w ciągu doby	5,8

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady notowano we wszystkich rejonach Rosyi Europejskiej, oprócz pasów wschodniego i południowego; temperatura niższa od normalnej miejscami w części wschodniej, wyższa w pozostałej Rosyi.

Dn. 27 marca: Przymrozki w Laplandyi i w dorzeczu Kamy, ciepło w pozostałych rejonach Rosyi Europejskiej, opady oczekiwane miejscami w całej Rosyi, oprócz Finlandyi i południowo-wschodniej części.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel Continental: pp. Dymitr Pianow, pułk.; W. Łalarkiewicz, oficer; Michał Graczew; Walter Lessing; Teodor v. Mejer; Aleksander Korbe; Józef Żarno; L. Krawec-Lidarska, art.; Sergiusz Kazanowicz, ob.; N. Gładkowa; D. Feldstein; Leon Dawydow; W. Łaskari; Emil Plier, inż.; R. Libstrau, kup.; Herman Herc; Jan Riksi, inż.; Fryderyk Kaupa, kup.; E. Stelcig, kup.

Grand-Hôtel: pp. Arnold Büser; Piotr Michajłow; Jan Chalbich; Karapet Czarchezyanc; Marya Berkowicz Bogemska; Nadzieja Szczerbaczewa; Zofia Szczerbaczewa; Katarzyna Szczerbaczewa; D. Rotstein; Elżbieta Bernatowicz z Wilna; Piotr Jefreinow; M. Winkler; Szymon Szubnikow; Piotr Miedowikow; Otto Cejzner; Ludwik Uirich; Jerzy Kriuk.

Hotel François: pp. Czesław Zambrzycki z Łodzi; Władysław Zambrzycki z Łodzi; N. Hetmanienko; Kazimierz Grużewski z Odesy; Aleksander Dobrosielski z Krupca; Jan Klein; K. Riezniczenko; Adam Juchniewicz z Warszawy; Sergiusz Jankiewicz; Aleksander Gazadinow; Michał Grigorjew; Mikołaj Wasiutyński z Petersburga; Franciszek Wojtkiewicz z M.-Wisz.; Michał Szeremietjew; Michał Fitiejew; Mikołaj Tabakopuło; W. Selichow; Mateusz Olszewski z Serbin; Edward Olejza; Jan Korennow; Olga Kozakowicz; Katarzyna Devilher; Wiara Własteliea; Leon Małachowski z Żytomierza.

Hotel Ermitage: pp. Włodzimierz Popow; Piotr Makiejew, podp.; Marya Makiejewa; Andrzej Prudnikow; Sergiusz Samsonow, adm. cukr.; Piotr Maj-Majewski z Płoskirowa; Stanisław Alwas z Warszawy.

Hotel Hładyniuka: pp. Paweł Melarosz, r. st.; Michał Wragow, dyr. jalt. cukr.; A. Reiser, dyr. szpol. cukr.; Aleksy Simirienko, ob.; Jan Syngajewski z Jagot.; Roman Jurkiewicz, dyr. świes. cukr.; Konstanty Rybczyński, adw. przys., z Żytomierza; W. Preobrażeński, urz.; Mikołaj Prożin; W. Djatłow, adm.; Włodzimierz Onufrijew, inż.; Aleksander Suchorski, ob., z Andruszówki; Michał Mitnicki z Petersburga; Leon Możdżeński, lekarz, z Bed.; Michał Czubarow, urz.; A. Fryde, urz.; F. Rybczyńska z Wilna; I. Aristow, naucz.

Hotel Universal: pp. Gustaw Bernstein, rejent, z Rzyszczowa; Leopold Siedlecki z Mironówki; Aleksander Simanowski z Białej Cerkwi.

Palast-Hôtel: pp. Piotr Szepczenko; Aleksander Kulikowski, oficer, z Równego; Helena Klimenko; M. Linkow, stud.; Michał Jewpak; Aleksy Seliwanow, ob.; J. Kotow; Eugeniusz Kiepacki, urz.; Feliks Wiltenc, urz.; Witold Smyjewski z Warszawy; Michał Frydberg, woj.; Edward Limberger, ob. austr.; Józef Wusznew, ob. austr.; A. Lederer, ob. węg.; Szymon Hillebrand, ob. austr.; M. Kapłun, kup.; A. Liszczyn, woj.; S. Fratkin, kup.

Grand-Hôtel Imperial: pp. Piotr Wodowoz, woj.; O. Saerenko, ob.; F. Parchomowski, kupiec; Ignacy Malberg, ob., z Warszawy; Władysław Kuczyński, ob., z Płoskirowa; B. Wajnsztok, kup.; N. Bielkin, kup.; D. Scheimer, kup.; Michał Szejnkin, kup.; Jakób Karpman, kup.

Hotel Rosya: pp. Ch. Kilczycka, art.; Robert Neuman, oficer; Anna Danilewska; A. Paplianc, kup.; Włodzimierz Wołkow, ob.; Grzegorz Ostapienko; Jerzy Draczyński, kup., z Kiszyniowa; Aleksander Maliszewski z Czernihowa; Piotr Korolew, fabr.; Olga Woinowa; L. Moczyńska; D. Andrijewska; Aleksander Mitelstet; Marya Rucińska, ob., z Bykowa; Konrad Ertle, ob. niem.; Ludwik Kozłowski z Czernihowa.

Hotel Praga: pp. W. Mojsiejew; Janina Schmidt z Czeczeln.; Olga Kudricka; Sergiusz Wasiljew; Paweł Grigorowicz z Banakławy; Jadwiga Grigorowicz z Banakławy; Michał Warłamow; Piotr Zimmerman; Lucyan Butz z Niemirowa; Franciszek Kruszyński z Żukówki; Olga Kruszyńska; E. Szewczenko; Stefan Peretjatkowicz, z pow. zwinogródzkiego.

Kronika ekonomiczna.

Zebranie giełdy kijowskiej. Onegdaj w sali giełdy odbyło się doroczne ogólne zebranie członków giełdy kijowskiej pod przewodnictwem prezesa komitetu giełdowego S. Mogilowcewa.

Zebranie zatwierdziło sprawozdanie komitetu giełdowego z działalności jego w dziedzinie przemysłu i handlu oraz sprawozdanie finansowe za r. 1912.

Jak widać ze sprawozdania, w ciągu okresu od d. 1-go września r. 1911 do d. 1-go września r. 1912 ogółem na giełdzie kijowskiej sprzedano cukru i walorów cukrowych 23,816,499 pud. na sumę 59,684,224 rb.; w tej liczbie zadeklarowano tranzakcyi z kryształem gotowym na 12,852,300 pud., z przeliczeniami na 4,468,700 pud., z cukrem na wywóz na 2,204,300 pud., z kryształem na przerób na 200,000 pud., ze świadectwami konwencyjnemi na 3,026,476 pud., z prawami finlandzkiemi na 530,723 pudów i z prawami perskiemi na 539,000 pudów.

W końcu zebrania dokonano wyborów pełnomocników i kandydatów na miejsce ustępujących z powodu upływu przepisanego 3-lecia. Na pełnomocników wybrani zostali: F. Zachert, M. Halperin, D. Szypow, A. Dobryj, M. Zajcew, L. Sikar, L. Jankowski i E. de Molinari, na kandydatów — L. Ginzburg i G. Łobaczew.

Ogólne zebranie. Onegdaj pod przewodnictwem prof. G. Susłowa odbyło się doroczne ogólne zebranie pełnomocników kijowskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu.

Zebranie upoważniło zarząd do nabycia posesyi dla budowy własnego gmachu Towarzystwa. Dla upamiętnienia 300-letniego Domu Romanowów, przeznaczono następujące fundusze: 6 tys. rb. na utworzenie 1 stypendyum na wyższych żeńskich kursach, 3 tys. rb. na 1 stypendyum w 3-em gimnazyum męskiem, 3 tys. rb. na 1 stypendyum w podolskim gimnazyum żeńskiem i 3 tys. rb. na 2 stypendya w otwieranej obecnie szkole miejskiej na placu św. Trójcy.

W końcu zebrania dokonano wyborów: na wicedyrektora powołano p. M. Pozdniakowskiego, na kandydata—p. K. Leplińskiego, oraz na członków rady pp.: M. Worobjewa, A. Kicha, S. Reformatskiego i J. Szestakowskiego; na kandydatów: pp. W. Borowskiego, M. Czokołowa, W. Storożenkę i W. Sołuchę; do komisyi rewizyjnej weszli: pp. E. Sawiczew, P. Konstantinow i A. Bogdanow.

— **Obniżenie ceny.** Wobec małoczynnego i przygnębionego usposobienia na rynku rafinadowym, miejscowe firmy cukrowniczo handlowe, ponownie obniżyły cenę rafinady o 15 kop. na pudzie. Obecnie więc cena rafinady dla Kijowa i stacyi fabrycznych kolei Południowo Zachodnich określona została na 5 rb., przy 3-miesięcznym kredycie.

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.

Sprawy bałkańskie.

Demonstracya morska.

Cetynia (AP). Na propozycyę admirała angielskiego, dowodzącego eskadrą międzynarodową, rząd czarnogórski odpowiedział, iż żałuje, że nie może przyjąć propozycyi mocarstw, wobec czego mocarstwa mogą działać podług własnej woli.

Kiel (AP). Niewielkie krążowniki „Strasburg" i „Dresden" udały się na morze Śródziemne.

Catarro (AP). W sobotę do eskadry międzynarodowej przyłączył się angielski krążownik „Dartmouth".

Londyn (AP). Według informacyi agencyi Reutera, w ministerstwie spr. zagr. nic nie wiadomo w sprawie pogłoski, pochodzącej z Wiednia, jakoby Austrya proponowała rozszerzenie blokady. Uważają pogłoskę tę za nieścisłą.

Sprostowanie pogłosek.

Sofia (AP). W celu dowiedzenia niedokładności pogłosek, podawanych przez prasę zagraniczną, główna kwatera ogłasza następujące oświadczenie samego Szükri-baszy: „13-go marca, po wtargnięciu wojsk ze wschodniej części armii oblegającej do miasta, dałem sygnał do przerwania akcyi wojennej. Po upływie pół godziny zjawił się dowódca bułgarskiego pułku gwardyi, z którym rozmawiałem w ciągu blizko godziny. W towarzystwie dwóch oficerów tego pułku udałem się do generała Wazowa, z którym samochodem pojechałem do dowódcy drugiej armii bułgarskiej, Iwanowa, Powróciwszy do mojej głównej kwatery, dowiedziałem się, iż w czasie mojej nieobecności przychodził major serbski z kilku żołnierzami.

Konferencya ambasadorów.

Londyn (AP). Najbliższe posiedzenie konferencyi ambasadorów odbędzie się 26 marca.

Londyn (AP). Odbyło się posiedzenie konferencyi ambasadorów.

„Hamidie".

Kair (AP). Krążownik „Hamidie" udał się na morze Czerwone. Ambasador grecki zwrócił uwagę lorda Kitchenera na częste odwiedzanie przez „Hamidie" wód egipskich.

Przeciwko Serbii.

Wiedeń (AP). Wieczorne gazety rozpoczęły kampanię przeciwko Serbii, twierdząc, że odpowiedzialność z powodu Skutari spada głównie na Białogród, ponieważ Czarnogóra może stawiać opór tylko głównie pomocy serbskiej.

Wiedeń (AP). Gazety prowadzą kampanię przeciwko Serbii w jednakowym tonie, wskazując na kierowniczą rolę Serbii obecnie przy oblężeniu Skutari. Najbardziej wojownicza „Reichspost" donosi o zarządzanych przez Austro-Węgry energicznych środkach przeciwko Serbii.

Czesi przeciwko polityce Austryi.

Praga (AP.) Partya postępowa czeskiego prawa państwowego urządziła wiec przeciwko polityce bałkańskiej Austro-Węgier. Do kancelaryi cesarza wysłano depeszę, w której wyrażono żądanie unikania wojny, która wywołałaby katastrofę ekonomiczną, ponieważ obecna sytuacya spowodowała ogromne straty. Telegram zawiera życzenie nawiązania dobrych stosunków z państwami bałkańskiemi i oddania im wszystkiego, co zdobyły.

Depesza z pozdrowieniem do walczących pod Skutari czarnogórców i serbów wobec ostrych wyrażeń pod adresem Europy, skonfiskowana została przez cenzurę.

Posiłki serbskie.

Saloniki (AP). Opuściły Saloniki w drodze do Skutari 3 transportowce, wiozące wojsko serbskie z artyleryą. Sześć transportowców oczekuje rozkazów w zatoce.

Z placu boju.

Skoplje (AP). Na południe od rzeki Skumbi, w pobliżu wsi Liuszni, stoczony został zażarty bój pomiędzy serbami a oddziałem Dżawida-baszy. Turcy zostali pobici. Wzięto do niewoli 1,000 żołnierzy i 18 oficerów, pozostali uciekli w kierunku Feryi.

Pod Czataldżą.

Konstantynopol (AP). Tureccy i bułgarscy dowódcy wojsk pod Czataldżą porozumieli się w sprawie zaprzestania na pewien czas działań wojennych w celu pogrzebania zwłok poległych.

Misya polityczna.

Konstantynopol (AP). Gazeta „Amerolitos" donosi, iż Talaat-bey udał się w misyi specyalnej do Europy.

W Turcyi.

Bukareszt (AP). Z Konstantynopola donoszą, iż półurzędowy „Tanin" oraz inne organy komitetu „Jedność i postęp" zamieszczały

artykuły przeciwko zagranicznym, zwłaszcza rosyjskim, marynarzom, oskarżającej ich o znieważenie muzułmańskiej religii i obyczajów. Podobne podżeganie nie pozostało bez następstw: kurdowie, którym administracya turecka pozwala mieć broń, ciężko zranili dwu angielskich marynarzy i rozpruli brzuch trzeciemu.

Skutki demonstracyi.

Saloniki (AP). Wsadzone na transportowce wojska serbskie, przeznaczone do Albanii, zgodnie z otrzymanym rozkazem powracają na ląd.

Zaprzeczenie.

Petersburg (AP). Podana przez gazety zagraniczne z dn. 6 kwietnia n. st. i przedrukowana przez niektóre gazety rosyjskie nota, przypisywana ministerstwu spraw zagranicznych, w kwestyi stosunku Rosyi do demonstracyi morskiej przeciwko Czarnogórze — jest zmyślona.

Udział wojsk serbskich w oblężeniu Adryanopola.

Białogród (AP.) Minister wojny Bojanowicz, odpowiadając w skupszynie na interpelacyę, oświadczył, iż w oblężeniu Adryanopola brało udział 47 860 serbów, którzy podczas oblężenia Adryanopola utrzymywani byli na koszt skarbu serbskiego. Akcya armii nie miała charakteru wyłącznie demonstracyjnego. Wyróżniła się ona podczas szturmu fortów i zgodnie z otrzymanym raportem Szukri-basza poddał się 20-u pułkowi serbskiemu.

W parlamencie angielskim.

Londyn (AP). Izba gmin. W odpowiedzi na interpelacyę w sprawie demonstracyi floty u wybrzeży Czarnogóry, Grey oświadczył iż wyższy angielski oficer marynarki otrzymał instrukcyę przyłączenia się do dowódców oficerów eskadry międzynarodowej dla rozważenia środków mających na celu wywarcie nacisku na Czarnogórę dla zmuszenia jej do uległości względem mocarstw. Wysadzenie na ląd desantu i dział polowych oraz bombardowanie nie zostaną przedsięwzięte bez dalszych instrukcyi (aprobata). Co się tyczy Rosyi, która floty nie wysłała, to kwestya ta została wyjaśniona w komunikacie z dn. 7-go marca. „My bierzemy udział w demonstracyi"—mówił Grey — ponieważ wogóle działamy zgodnie z innemi państwami. Ugoda, którą demonstracye ma popierać, ma na celu stworzenie Albanii autonomicznej. Chętnie bierzemy w niej udział, ponieważ albańczycy w istocie są narodem odrębnym. Wojna, którą prowadzono przeciwko nim, oddawna straciła związek z wojną o wolność.

Akcya wojenna czarnogórców przeciw Skutari nosi charakter wojny zaborczej.

Dlaczego nie mielibyśmy przenieść sympatyi, którą odczuwaliśmy dla Czarnogóry oraz innych ludów, dążących do swobody lub zachowania bytu narodowego, na ludność albańską Skutari i wyspy, składającą się przeważnie z katolików i muzułmanów, walczących w obronie religii, języka narodowego i życia?

Dla tych racyi rząd angielski bez wahania zgodził się na wzięcie udziału we wspólnej akcyi mocarstw, dotyczącej Albanii.

Ugoda została zawarta po ustanowieniu drogą usiłowań dyplomatycznych, iż wybrzeże i Skutari należeć będą do Albanii, Ipek zaś, Prizren, Dibra i Djakowo wyłączone zostaną z granic Albanii.

Porozumienie w sprawie Djakowej osiągnięte zostało po długich naradach. Umożliwia ono podział znacznych terytoryów, jako owoców zwycięstw pomiędzy Serbią i Czarnogórą. Ugoda międzynarodowa konieczna była dla zachowania pokoju europejskiego. W razie oporu woli mocarstw, konieczna będzie akcya międzynarodowa."

W parlamencie niemieckim.

Berlin (AP). Parlament Rzeszy. Wobec szczelnie wypełnionej sali oraz w obecności wszystkich ministrów odbyło się pierwsze czytanie projektu prawa o wzmocnieniu składu armii w czasie pokoju. Kanclerz Rzeszy wygłosił mowę, w której oświadczył, iż pomimo peryodycznego zwiększania armii rozwój armii niemieckiej nie jest proporcyonalny do wzrostu ludności. Niemcy nie mogą w przyszłości pozwolić sobie z braku środków na zbytek pozbawienia się dziesiątków tysięcy wykształconych żołnierzy.

Nikt nie wie kiedy i czy wogóle będzie wojna, lecz wojna europejska bez udziału w niej Niemiec jest niemożliwa.

Zastanawiając się nad obecną sytuacyą polityczną, kanclerz rzekł: „Europa wdzięczna jest Grey'owi za poświęcenie, z jakiem kierował w duchu pokojowym naradami ambasadorów w Londynie. Niemcy podzielają wdzięczność Europy, tembardziej, iż najzupełniej solidaryzuję się z polityką angielską.

Lojalnie popierając swoją sojuszniczkę, Niemcy działały w tym samym kierunku.

Obecnie chodzi o osiągnięcie wykonania decyzyi mocarstw, wówczas wszystkie kwestye zostaną pokojowo rozstrzygnięte". W dalszym ciągu kanclerz zauważył, iż miejsce nieszkodliwej Turcyi zajmują obecnie państwa, które wykazały niebywałe czynną i żywotną siłę. Wszyscy są w tem zainteresowani, ażeby siła dała również skuteczne wyniki podczas pokoju, jak i w czasie wojny, ażeby państwa bałkańskie wstąpiły w erę rozkwitu, w ścisłej ekonomicznej i kulturalnej łączności z sąsiadami oraz ze wszystkiemi państwami europejskiemi. Jednakże jeśli kiedykolwiek pożar wybuchnie, to słowiańskie i germańskie narody zostaną sobie przeciwstawione. Dla narodów giermańskich okaże się niedogodną ta okoliczność, że miejsce zajmowane dotychczas przez Turcyę europejską w systemie równowagi europejskiej, okazuje się teraz zajętem poczęści przez państwa południowo-słowiańskie. Zastanawiając się nad stosunkami Niemiec i Rosyi, kanclerz powiedział: „Z rządem Rosyi, wielkiego słowiańskiego państwa sąsiedniego, znajdujemy się w przyjaznych stosunkach. Od czasu, jak zajmuję swoje stanowisko, uważałem za swoje zadanie utrzymywać szczere i pełne zaufania stosunki z gabinetem rosyjskim. (Uznanie). Z biegu spraw oraz z moich osobistych stosunków z działaczami państwowymi, którzy z woli Cesarza Mikołaja II prowadzą politykę rosyjską drogą dobrych stosunków sąsiedzkich z Niemcami, odniosłem przekonanie, że moje dążności znajdują u nich przychylny oddźwięk. Nie znam bezpośrednich sprzeczności w interesach pomiędzy nami a Rosyą. (Głosy: „Brawo"). Rosya i Niemcy mogą pracować nad swoim rozwojem ekonomicznym i kulturalnym, nie wszczynając waśni między sobą.

Dobre stosunki wzajemne mogą tylko sprzyjać temu rozwojowi. Rasowe różnice pomiędzy słowiańszczyzną a rasą germańską nie doprowadzą same przez się do wojny pomiędzy Rosyą a Niemcami. My przynajmniej nie rozpoczniemy z tego powodu wojny. Sądzę zaś, że nie rozpoczną jej również i obecni kierownicy Rosyi. Jednakże wiadomo zarówno nam, jak i rosyjskim mężom stanu, że prądy panslawistyczne, które niepokoiły jeszcze Bismarka, wzmogły się znacznie wskutek zwycięstw słowiańskich krajów bałkańskich. Sfery panslawistyczne dopatrują się w zwycięstwach bułgarów nad turkami również i zwycięstwa idei słowiańskiej nad germańską. Prądy te przyczyniały się w równej mierze z istotnemi sprzecznościami w interesach realnych do naprężenia stosunków, jakie istniały w zimie pomiędzy Rosyą a Austro-Węgrami".

W charakterze wiernych sojuszników Austro-Węgier—mówił dalej kanclerz—staramy się, o ile to jest możliwe, aby złagodzić to naprężenie. Nie będziemy jednak chowali głowy w piasek na wzór strusia; zbytecznem jest również wspominać, że dowiedziemy naszej wierności sojuszowi i po za obrębem pośrednictwa dyplomatycznego".

„Wskutek nowego, ostrego rozbudzenia instynktów rasowych zmiana sytuacyi wojenno-politycznej, będąca skutkiem wojny bałkańskiej, nabiera specyalnego znaczenia. Dlatego myśląc o przyszłości powinniśmy brać to w rachubę".

Część mowy Bethmana Hollwega była poświęcona stosunkom rosyjsko-niemieckim; przerywano ją niejednokrotnie okrzykami „brawo".

Przechodząc do stosunków z Francyą, które kanclerz nazwał dobrymi, Bethmann Hollweg, oświadczył: „Ufając wiele własnej armii i sojuszowi z Rosyą i być może licząc na przyjaźń i z Anglią Francya żywi nadzieję, że jeśli nie przewyższa Niemiec pod względem sił zbrojnych, to przynajmniej nie ustępuje im. Francuzi wyobrażają już sobie, jak masy konnicy i piechoty rosyjskiej zalewają Niemcy. Żywa imaginacya francuska wyobraża sobie porażkę turków jako porażkę niemców. Pod tym względem zbliżają się oni do poglądów panslawistycznych. Przyłączenie państw bałkańskich do trójporozumienia brane jest zawczasu w rachubę. Rozporządzają się już przeszłością Niemiec, zwracając spojrzenia w stronę Alzacyi i Lotaryngii. We wszystkiem tem jest dużo złudzeń. Lecz opanowana przez złudzenia Francya rozpoczęła już raz wojnę z Niemcami. Trójprzymierze jest obecnie silniejsze niż kiedykolwiek i służy nietylko sojusznikom, lecz i całemu światu. Bez względu na to Niemcy powinny mieć się na baczności więcej niż jakikolwiek inny kraj, ponieważ musiałyby się bronić z dwóch stron. Państwa sąsiednie czyniły i czynią nadzwyczajne wysiłki w zakresie zarządzeń wojennych. Obdarzona niewyczerpanemi bogactwami naturalnemi, państwo-olbrzym-Rosya wzrasta z bajeczną szybkością pod względem ekonomicznym. Jednocześnie z rozwojem ekonomicznym postępuje naprzód i reorganizacya armii w rozmiarach niebywałych poprzednio w Rosyi. Armia francuska jest bardzo dobra. Obecnie Francya chce znowu wprowadzić trzyletnią służbę wojskową.

Wnosimy projekt prawa nie dlatego, że pragniemy wojny, lecz dlatego, że pragniemy pokoju, pragniemy zostać zwycięzcami, gdy nadejdzie wojna. Jeśli projekt stanie się prawem, to my nie będziemy burzycielami pokoju powszechnego, jak nie byliśmy takowymi dotychczas, przeciwnie, silne swą potęgą i ufne we własne siły, Niemcy staną się rękojmią pokoju; słaby zawsze wpadnie pod koła".

Na zakończenie kanclerz poruszył sprawę stosunków z Anglią, które uważa za dobre i oświadczył, że Niemcy nie mają zamiaru nikogo ujarzmiać, lecz pragną w razie konieczności rzucić swe ważkie słowo na szalę na rzecz pokoju (ożywione uznanie). Kanclerz kończy przemówienie podniesionym głosem:

„Jeśli ktokolwiek zagraża naszemu domowi, to jesteśmy gotowi wszyscy do ostatniego człowieka".

(Ożywiona aprobata; sykanie s.-d; znowu ożywiona aprobata).

Berlin (AP). Parlament. Po kanclerzu wystąpił minister wojny, który w mowie swej podkreślił konieczność zwiększenia ilości funkcyonaryuszy kolejowych i telegraficznych oraz lotników. Soc.-demokrata Haase przypuszcza, iż narody bałkańskie na czas jakiś przestaną być czynnikiem potęgi politycznej, ponieważ przedewszystkiem są obecnie wyczerpani, następnie pomiędzy nimi wynikną nieporozumienia przy podziale łupów. Znaczna większość narodu niemieckiego nie życzy sobie wojny dla zaspokojenia pragnienia Austryi. Zdaniem Haase'go kanclerz przesadza w sprawie ruchu panslawistycznego w Rosyi.

Przywódca centrum Spahn wypowiada się za projektem.

„Prawdą jest — mówi — iż dzięki związkom pokrewieństwa i przyjaźni pomiędzy domami panującymi, stosunki z Rosyą są dobre, nie należy jednak zapominać, iż Rosya związana jest ugodą z Francyą. W razie wojny francusko-niemieckiej, Rosya obowiązana jest wziąć w niej udział, tak samo musi postąpić Francya w razie wojny Austryi z Rosyą. Dodać jeszcze należy, iż Rosya coraz więcej zaczyna uważać siebie za pierwszy z pomiędzy narodów słowiańskich".

Berlin (AP). Parlament. Kanclerz w odpowiedzi na przemówienie, wygłoszone z miejsca przez jednego z soc.-demokratów, rzekł: „Pomiędzy nami a naszym sąsiadem — Rosyą nigdy nie wynikną spory na temat zbrojeń, ponieważ Cesarz rosyjski zawsze będzie w stanie wystawić większą armię, niż Niemcy".

Prasa wiedeńska o mowie kanclerza Rzeszy.

Wiedeń (AP.). Omawiając mowę kanclerza niemieckiego, gazety podkreślają wierność Niemiec przymierzu, ujawnioną przez kanclerza, oraz szczerość z jaką skonstatowano niebezpieczeństwo starcia pomiędzy germanizmem a słowiańszczyzną.

Choroba papieża.

Rzym (AP). Papież zachorował ponownie i położył się do łóżka. Audyencye przerwano.

Z Dalekiego Wschodu.

Mukden (AP). Podług wiadomości ze źródeł chińskich, w Mongolii wzrasta niezadowolenie z rządów chińskich. Równolegle z ruchem, mającym na celu połączenie z Chalchą, część książąt ma zamiar zwrócić się do Japonii z prośbą o protektorat na wzór Chalchi.

Zajsan (AP). Odbywa się w dalszym ciągu przewóz wojsk chińskich do granic Mongolii. W Czingole o 300 wiorst na wschód od Zajsanu skoncentrowano 10 tys. ludzi. W Szurasumie wyczerpał się chińczykom zapas srebra, wypłaty dokonywane są papierowemi i płóciennemi asygnatami ordynarnej roboty po 10 kop. za rubla. Mongołowie nie wątpią, że zwyciężą i twierdzą, że na wiosnę zwłoki chińczyków napełnią Irtysz.

Tokio (AP). Pismo urzędowe donosi, iż Japonia, jednocześnie z Rosyą i Anglią, uzna republikę chińską wówczas, gdy ustalony zostanie rząd republikański.

Pekin (AP). Odbyło się otwarcie parlamentu. Juan-Szi-Kaj był nieobecny, co wywarło złe wrażenie na posłach.

Komunikat urzędowy.

Petersburg (AP). (Urzędownie). Ogłoszone przez pewne organy prasy sprawozdania z rozmów ministra spraw zagranicznych z posłami do Dumy w sprawie polityki zagranicznej grzeszą niedokładnością. Ponieważ w czasie wspomnianej rozmowy nie było osób postronnych, posłowie zaś zobowiązali się nie podawać do wiadomości prasy uczynionych im przez ministra oświadczeń, zatem pisma nie mogły czerpać swych wiadomości z pierwszych źródeł, a jako takie wiadomości owe nie są wiarogodne.

Z Finlandyi.

Helsingfors (AP). Sejm przyjął w trzeciem czytaniu 146 głosami przeciwko 40 projekt o przyznaniu rosyanom prawa prowadzenia przedsiębiorstw. Przyjęto również projekt prawa o udziale rosyan w zarządzie gminnym.

Różne.

Bukareszt (AP). W sprawie znęcania się nad poddanym rosyjskim Wasiljewem oddano pod sąd dwóch żandarmów i agenta rybołówstwa. Obu żandarmów wydalono ze służby.

Kalkuta (AP). Na naradzie plemion pogranicznych, zwołanej przez angielskiego dowódcę północno-zachodnich wojsk pogranicznych, przedstawiciele potężnego plemienia „waziri" wszczęli spór i opuścili zebranie.

Wkrótce potem napadnięto na fort Spinwar. Wojska zostały odparte przez plemię „waziri".

Waszyngton (AP). Wniesiono do parlamentu taryfowy projekt prawa, według którego zmniejsza się napływ ceł. Oczekiwane zmniejszenie o 100 milionów dolarów pokryte zostanie przez nowy podatek dochodowy. Projekt prawa przewiduje obniżenie cła na cukier o 25% i zupełne zniesienie cła od r. 1916. Nieobrobiona wełna zwolniona została od cła.

Giełda Petersburska.

Dnia 26 marca 1913 r.

Weksle terminowe na Londyn 3 m. za 10 f. st.	—.—
" czeki za 10 f. st.	95.75
" na Berlin 3 m. za 100 m.	—
" czeki za 100 mar.	46.44
" na Paryż 3 m. za 100 fr.	—
" czeki za 100 fr.	37.65
Dyskonto giełdowe	—
4% Państwowa renta	93 7/8
5% Pożyczka 1905 r.	104 7/8—105 1/4
5% Pożyczka 1908 r.	105—105 3/8
4½% Pożyczka 1905 r.	100—100 3/8
5% Pożyczka 1906 r.	103 3/8
4½% Pożyczka 1909 r.	99 1/2—99 3/4
4% Listy zast. Szlach. Banku	89 1/4—89 1/2
4½% Listy zast. Szlach. Banku Ziem.	90 3/4
5% " " "	101
4% Świadectwa włościańskie	90 3/4
4½% " "	91 7/8
5% Świadectwa włościańskie	101
5% Pożyczka prem. 1864 r.	453
" " 1866 r.	352
5% Obl. prem. Szlach. Banku	332
3½% Listy Zast. Szlach. Banku Ziem.	84 1/4
4½% Oblig. Petersb. M. Kred. T-a.	88 1/2—89
5% Oblig. Kijowsk. M. Kred. T-wa.	85 1/2—86 1/2
4½% " " "	80—81
5% Oblig. Moskiewsk. Kred. T-a.	100 1/2
4½% " " "	91 1/2
5% Oblig. Odesk. Kred. T-a	89 1/2
4½% " Besar.-Taur. B. Ziem.	83 7/8—84 3/8
4½% " Wileńsk. Ban. Ziem.	85 7/8—86 3/8
4½% " Dońsk.	83 1/4—83 3/4
4½% Kijowsk Banku Ziem.	84 7/8—85 3/8
4½% Moskiewsk. "	89—89 1/2
4½% Niż.-Samar. "	85 7/8—86 3/8
4½% Połtawsk. "	84—84 1/2
4½% Tulsk. "	87 1/4—87 3/4
4½% Charkowsk. "	84 1/4—84 3/4
4½% Listy Zast. Chers. Banku Ziem.	84 1/8—84 5/8
Akcye 1-go T-a Żegl. po Dnieprze.	—
" 2-go " " "	—
Akcye T-a Kaukaz i Merkury.	335
Akcye Rosyjsk. T-a Żegl. Handl. Czarn.	—
" Ros. T-a transport. i asekur.	—
" T-a Ubezpieczeń „Rosya"	640
" Mosk.-Kazańskiej kolei	525—528
" Mosk. K. Woroneż. kolei	723—726
" Mosk. Wind.-Rybińsk.	280—281
" Poł.-Wschod. kolei	261—262
" Półn. Doniecka	317—318
" Azowsko-Dońsk.	—
" Wołsko-Kamsk. b.	887—892
" Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	376—378
" Ros. Azyat.	285—287
Akcye Ros. Handl. Przemysł.	360—362
" Petersb. Międzynar. Komerc.	500—502
Akcye Petersb. Dyskont. Pożyczk.	474—477
" Petersb. Prywatn. Kom.	276—277
" Banku Zjednoczonego.	293—295
" Kijowsk. Pryw. banku handl.	—
" Besarabsko-Tauryck.	640—645
" Wileńsk. Ziemsk. Banku	582—587
" Dońsk. Banku Ziemsk.	605—610
" Kij. Banku Ziemskiego	675
Akcye Moskiewsk. "	790—795
" Niżegor.-Samar. "	672—677
" Połtawsk. "	570—575
" Petersb.-Tulsk. "	442
" Charkowsk. "	420—425
Bakińsk. T-a Naftow.	673—6[illegible]
" Kaspijsk. T-wa	2450—2463
Naft. i Handl. T-a Mantasz. i Ko	687
" Naft. T-a Br. Nobel	854—856
Udziały Tow. Naft. Br. Nobel	16200—16300
Akcye Briańsk. Kopalni Węgla	—
" Briańsk. Fabr. szyn	178—179
" Naft. T-wa Hartman	266
" Kołomieńsk. Fabryki	178—180
" Fabr. Malcewsk.	413—415
" Petersbursk. Metalurg	335—337
" Nikopol-Mariupolsk.	296—298
" Putiłowsk.	162 1/2—163 1/2
" Rosyjsk. Balt. Fabryki.	240—243
" Ros. Fabr. lokomot. (Bue)	226
" T-a Odlewni stali „Sormowo"	131 1/2
" Fabr. Wag. Feniks.	133 1/2
" T-a „Dwigatiel"	104
" Dońsk-Jurjewsk. Metal T-a.	310—312
" Ros. kop. złot.	139
" Leńsk. Tow. kop. zł.	665
" Lianozow	284
" Lessner	330
" Głuchoozierskie	329 1/2

Usposobienie z walorami państwowymi spokojne; z papierami dywidendowymi małoczynne i słabsze. Z premiówkami ospałe.

Giełdy zagraniczne.

Dnia 26 marca (8 kwietnia) 1913 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg kr.	215.45
kup.	215.40
Kurs wekslowy na Petersburg kr. 4 dni	—.—
4½% pożyczka 1905 r.	99.00
4% renta państwowa 1894	92.60
Kredyt. bil. kredyt. 100 rb.	215.25
[illegible]	4½% — 51
Usposobienie ku końcowi giełdy mocniejsze.	
Paryż. — Wypłaty [illegible]	
[illegible]	264.50
[illegible]	25[illegible].50
4% rent. państwowa 1894 r.	93.00
4½% pożyczka 1909 r.	100.45
5% pożyczka rosyjska 1906 r.	105.75
Dyskonto prywatne.	4[illegible]
Usposobienie mocne.	
Londyn. — 5% pożyczka rosyjska 1906 r.	105
4½% pożyczka rosyjska 1909 r.	100
Usposobienie spokojne.	
Amsterdam. — 5% pożyczka rosyjska 1906 r.	—.—
4½% pożyczka rosyjska 1909.	—.—
Wiedeń — 5% pożyczka rosyjska 1906 r.	103.50

Z ostatniej chwili.

(Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej).

Konferencya paryska.

Wiedeń (Wł.). Wszystkie mocarstwa mianowały już delegatów na konferencyę paryską, która się zajmie podziałem długów państwowych Turcyi pomiędzy sprzymierzeńcami. Rosya popiera żądanie Bułgaryi, aby Turcya zapłaciła kontrybucyę wojenną. Anglia, Austrya i Niemcy są temu przeciwne.

Groźba króla Czarnogóry.

Paryż (Wł.). Z Cetynii telegrafują, że król Mikołaj oświadczył posłom zagranicznym, iż zrzeknie się tronu, jeżeli mocarstwa użyją przemocy i nie pozwolą na dalsze oblężenie Skutari. W razie abdykacyi króla czarnogórcy uchwaliliby przyłączenie Czarnogóry do Serbii.

W zdobytych prowincyach.

Sofia (Wł.). Władze wojskowe dyzlokują oddziały wojskowe w całem państwie dla zabezpieczenia pewnych punktów, odebranych Turcyi, o które się spierają Serbia i Bułgarya.

Obawy prasy angielskiej.

Londyn (Wł.). Prasa wieczorna wyraża obawę, iż jeśli blokada wybrzeży czarnogórskich okaże się niewystarczająca, Austrya zacznie działać na własną rękę i rzuci armię do Czarnogóry. Jeżeli to nastąpi, wobec podniecenia narodu rosyjskiego, wątpliwa jest możliwość uniknięcia wojny rosyjsko-austryackiej.

W parlamencie niemieckim.

Berlin (Wł.) Przebieg rozpraw nad ustawą wojskową na wczorajszem posiedzeniu parlamentu był spokojny. Basserman w imieniu narodowych liberałów i Kanitz w imieniu konserwatystów oświadczyli się niemal bez zastrzeżeń za projektem rządowym. Przywódca postępowców Müller-Meiningen traktował projekt zimno. W imieniu Koła Polskiego wiceprezes Koła Seyda oświadczył, iż Koło głosować będzie przeciwko ustawie nakładającej na lud polski nowe ciężary, kiedy tymczasem rząd nie tylko nie myśli o jakichkolwiek ustępstwach dla polaków, lecz nawet wywłaszcza ich z ziemi ojczystej. Mówca w końcu oświadczył, iż polacy współczują bohaterskiej walce ludów bałkańskich o wolność.

Konferencya ambasadorów.

Londyn (Wł.) Wczorajsze dwugodzinne posiedzenie konferencyi ambasadorów było poufne.

Samobójstwo.

Warszawa (Wł.). Wczoraj zastrzelił się inżynier, przemysłowiec Kazimierz Małecki, były długoletni wiceprezes T-wa wioślarskiego, które wiele zawdzięcza zmarłemu. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy.

W sprawie galicyjskiej reformy wyborczej.

Lwów (Wł.). Komisya reformy wyborczej uchwaliła, pomimo opozycyi podolaków i narodowych demokratów w drodze kompromisu, że polacy i rusini wybierają [oddzielnie] członków różnych komisyi sejmowych i instytucyi krajowych. Odrzucono następnie petryfikacyę rad powiatowych.

Z finansów Austryi.

Wiedeń (Wł.). W początkach maja rząd wypuści na sumę 150 milionów 4½% rentę państwową po kursie 90.

Choroba papieża.

Rzym (Wł.). Przyjąwszy onegdaj dwie liczne pielgrzymki papież wieczorem zemdlał. Lekarze zastosowali iniekcye wzmacniające. W nocy chory miał gorączkę. Wczoraj nastąpiło lekkie polepszenie. Lekarze uznają stan chorego za niepokojący. Wszystkie posłuchania odwołano. Prawdopodobnie papież chory jest na nerki. Leży on w łóżku, którego mu nie wolno opuszczać i popełnił nieostrożność wznawiając posłuchanie. Siostry są bardzo zaniepokojone stanem chorego.

W sprawie zamknięcia akademii medycznej.

Petersburg (Wł.). Ogólna liczba studentów akademii medycznej którzy zabrali swe papiery dosięgła 420. Złożyło podania o ponowne przyjęcie 350. Ci ostatni muszą dać zobowiązania na piśmie. Dn. 28 marca nastąpi otwarcie akademii.

Petersburg (Wł.). Starania delegacyi rady miejskiej u Kasso o otwarcie wydziału medycznego w Petersburgu i o dopuszczeniu medyków do instytutu żeńskiego — zakończyła się zupełnem fiaskiem.

O samorząd w Królestwie Polskiem.

Petersburg (Wł.). Komisya finansowa Rady Państwa rozpatrywała ze strony finansowej projekt samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem. Komisya nie znalazła przeszkód dla asygnowania środków w celu przeprowadzenia tej reformy.

Echa demonstracyi.

Petersburg (Wł.). „Wiecz. Wr." donosi, iż dochodzenia Zołotariewa obejmą również czynności policyi podczas demonstracyi niedzielnej.

Oficerowie a demonstracye.

Petersburg (Wł.). „Birżew. Wied." donoszą, iż zamierzone jest wydanie rozkazu, zabraniającego oficerom brania udziału w demonstracyach.

Dokoła Dumy.

Petersburg (Wł.). W kuluarach Dumy niektórzy posłowie podnieśli kwestyę uchylenia części budżetu. Opozycya wskazywała, iż rząd ignoruje przyjęte przez Dumę interpelacye. Nacyonalista Sawenko wyrażał gotowość głosowania przeciwko budżetowi ministerstwa spraw zagranicznych. Rozmowom tym nie przypisują jednak poważnego znaczenia.

Przyjęcie interpelacyi.

Petersburg (Wł.) (Telegram terminowy) Komisya interpelacyjna przyjęła interpelacyę w sprawie represyi, stosowanych przez gubernatora mińskiego względem używania języka polskiego.

Zabronienie demonstracyi.

Petersburg (Wł.) (Telegram terminowy). Naczelnik miasta wydał postanowienie obowiązujące, zakazujące wszelkich zebrań ulicznych i demonstracyi.

Z rady ministrów.

Petersburg (Wł.) Krążą pogłoski, iż rada ministrów podjęła kwestyę udzielenia finlandzkiemu generał-gubernatorowi prawa wydawania postanowień obowiązujących w celu zapewnienia porządku i spokoju.

Wyrok.

Odesa (AP). Izba sądowa rozpatrzywszy sprawę b. urzędnika do szczególnych zleceń przy naczelniku miasta Sługygina, oskarżonego o wymuszanie 5,000 rb. od odeskiej gminy żydowskiej, skazała go, z zastosowaniem manifestu, na 2 lata rot aresztanckich z pozbawieniem praw i na grzywny 3,500 rb. z zamianą wrazie niezapłacenia, oddzielnie na więzienie 8-miesięczne.

Redaktor odpowiedzialny **Regina Żmijewska** — Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38. — Wydawca **Antoni Zieleński.**